

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszt administracyjnej wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — **Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. — Z wyjątkiem „Reklam” i „Nekrologów”, ogłoszenia podawane być winny dnia poprzedniego, mianowicie do wydania porannego najpóźniej do godz. 2-ej w południe, a do wieczornego do godz. 8-ej wieczorem.

Dziś: s. Sulpicjusza M.
Sobota: s. Anzelma B. Dra Kościół.
Niedziela: s. Sotera i Kaja Mecz.
Poniedziałek: s. Wojciecha B. M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55.
Zachód „ „ 7 „ 4.

Długość dnia godzin 14 minut 9.
Przybyło „ „ 6 „ 31.

Wtorek: s. Jerzego i Fidelisa Kapl.
Środa: s. Marka Ewangelisty.
Czwartek: s. Marcelina i Kleta.
Piątek: s. Teofila Biskupa.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego”: plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, w kościele św. Anny (pobernardyńskim) odprawiona będzie na intencję narwowania grzeszników uroczysta wotywa, rozpoczynająca się o godzinie 9-ej zrana przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Nieprzyjaciele księcia Bismarka, a „powolne służki” proroka Richtera w parlamencie niemieckim, doznali przykrej porażki: w prawo i w lewo szukali sprzymierzeńców, którzyby wspólnie z nim adresem do monarchii wystosowanym zemścili się na księcia kanclerza za przymusowe położenie, w jakie ich mazał cesarski, owoc bystrej taktyki jego, wprowadził, — ale ani umiarkowana grupa zachowawcza, ani wolno-konserwatyści, ani frakcja narodowo-liberalna, ani tem mniej oba wielkie stronnictwa prawy nie zgodziły się na adres. Pominawszy to, że byłby on doprowadził z kategorią konieczności do rozwiązania parlamentu, czego sobie „postępowi” i „liberalni” posiadacze krzesła kurulskich jaknajmniej życzą, jakże przykrym dla narodu niemieckiego i dla całej Europy byłby widok sporu pomiędzy cesarzem i kanclerzem, którzy zjednoczyli Niemcy i postawili je na czele potęg europejskich, a lilipuciami politykami w guście p. Richtera! Proces wydany przez parlament sędziemu monarsze i genjalnemu mężowi stanu byłby zgorszeniem historii współczesnej i powinszować sobie mogą ci rozważniejsi przewodnicy grup parlamentarnych, którzy nie pozwolili wciągnąć się richterowskim postępcom w tak nierówną i niezaszczynną kampanję.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego minęło spokojnie. Ani jeden zmarszczek nie zamajęcił gładkiej powierzchni fali obrad parlamentarnych; księżę Bismark nie przybył do izby, nie chcąc zapewne drażnić swoją obecnością p. Richtera, a żaden z posłów jego chorągwi nie odważył się nawet — wobec usposobienia większości — poruszyć jednym słowem oredzia cesarskiego. Odniosło ono zupełny skutek. Rada związkowa w tych dniach ukończyła przygotowania nad budżetem r. 1884/5, po-

czem niezwłocznie przystąpi do uchwalenia jego parlament. Ustawa o kasach zaopatrzenia dla dotkniętych chorobą robotników złożona już została przez komisję na stole izby i zapewne przed upływem bieżącego tygodnia stanie na porządku dziennym.

Vossische Zeitung — główny organ postępców — podaje ciekawy komentarz do ustąpienia szefa admiralii, Stoscha, a zamianowania jego następcą jenerała Capri. Powiada ona, że ten ostatni jako szef admiralii nie otrzymał charakteru ministra, ale zażył stanowisko podobne jak obydwaj podsekretarze stanu w urzędzie kanclerskim, hr. Hatzfeld dla spraw zagranicznych, a p. Böttcher dla wewnętrznych, który to ostatni nosi wprawdzie tytuł ministra, ale sprawuje swój urząd pod odpowiedzialnością kanclerza. Ponieważ zaś sprawy osobiste marynarki niemieckiej załatwiane są w cesarskim gabinecie przybocznym, którym zarządza jenerał Albedyll, a raporta w sprawach administracji floty składa cesarzowi książę Bismark, rzeczy stały tak przeto, że istotnym szefem admiralii został książę Bismark, a jenerał Capri jest podwładnym jego urzędnikiem. Wiadomo, że kanclerz niemiecki nie lubi ministrów odpowiedzialnych i niezawisłych; tutaj szukać należy powodu ustąpienia p. Stoscha, który na degradację swojego stanowiska i uszczuplenie wpływu zgodzić się nie chciał.

Dnia 23-go b. m. upływa okres rządów na Libanie Rustema baszy. Poniedziałkowe posiedzenie konferencji stambulskiej spęzło na niczem, ponieważ p. Nelidow i p. Wyndham wymówili się brakiem instrukcyj. Nie omieszkali wszakże obydwaj porobić zastrzeżeń co do młodego wieku, braku doświadczenia i nieznajomości języka syryjskiego księcia Prenka Bib Dody, z czego pokazuje się, że ani Rosja ani Anglia nie życzą sobie powitać w nim przyszłego gubernatora Syrii libańskiej. Włochy, Austria i Niemcy oświadczyły, że sprawa jest dla nich obojętną i że zgodzą się na każdego kandydata, przyjętego przez resztę mocarstw interesowanych. Być może, iż Anglia zwlekaniem swoim dąży do tego, aby Rustem basza mógł i nadal prowizorycznie sprawować swój urząd. Jedną tylko Francją napiera gwał-

townie na rychły wybór następcy, tak, aby nienawistny jej Rustem basza, który wszczął zatarg z patriarchą protegowanym w Paryżu maronitów, ani dzień jeden po upływie swych pełnomocnictw nie piastował urzędu wielkorządcy Libanu. Margrabia de Noailles zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych z W. Portą, jeżeli do dnia 23-go b. m. nie nastąpi nominacja. Wczoraj miała zebrać się ponownie konferencja w Stambule.

W. Porta wplątała się w inny jeszcze niemiły zatarg. Minister oświaty zażądał od patriarchów przedłożenia sobie dat statystycznych co do ilości i urządzenia szkół chrześcijańskich, używanych w tychże programów szkolnych i podręczników wykładowych. Podczas gdy patriarcha ormiański okazał się posłusznym wezwaniu, kolega jego obrządku wschodniego odmówił W. Porcie prawa do mieszania się w sprawy szkół, utrzymywanych przez kościół wschodni, i wskazał na poręczoną od czasów sułtana Mahometa II *immunité* tego obrządku w Turcji. W. Porta twierdzi, że podręczniki szkolne techną duchem wrogim dla państwa osmańskiego i że nie może ścierpieć, aby w młode umysły jej poddanych wszczepiano podobne zasady wstrętu i pogardy dla polskości.

Dziewicze, stopą cywilizacji europejskiej dotąd niedotknięte obszary nad rzeką Kongo, zajęte w posiadanie Francji przez p. Brazze, obudziły pożądlivość dwóch innych współzawodników, Anglija powołała się na dawniejsze swe traktaty handlowe zawarte z królikami afrykańskimi, a Portugalia przypomniała zdobycze kolonizacyjnej swojej flagi jeszcze z wieku XVI, i twierdzi, że Kongo do niej należy. Dzisiejszy poranny nasz telegram z Londynu donosi, że trzy łodzie działowe portugalskie odpłynęły do Afryki, a wyprawa angielska w najbliższych dniach opuści Albjon. Czyżby miały zmierzyć się ze sobą przy ujściu tajemniczego Konga floty — angielska z portugalską? Tegoby jeszcze brakło...

Br. Z.

BAŚŃ O CIERPIENIU

PRZEZ

CARMEN SILVE

(królową Elżbietę rumuńską).

Cierpienie było pięknem, wysmukłem dziecięciem o hebanowych włosach i bladej twarzy. Ważkie jego usteczka były zawsze zwarte, a czarne oczy tak smętne, iż nikt na nie patrzeć nie mógł bez serdecznego płaczu.

Biedne dziecko nie miało ojczyzny i wciąż się z miejsca na miejsce tulało, raz wstępując do chat biedaków, to znowu zwiedzając pałace bogaczy; — a było tak ciche i smętne, iż wszyscy je chętnie przyjmowali.

Lecz, rzecz dziwna, kto raz na nie tylko spojrział, ciężkim był zaraz zmartwieniem nawiedzony. Ten tracił jedyne dziecko, tamten mienie i dobre imię; innemu dziecięciu się nie udawało, tak, iż z rozpaczą przed czasem siwiał; gdzieindziej znowu niezgoda krzewiła się między małżeństwem, lub ktoś z rodziny padał na łożo niemocy, by długie lata zeń się nie podźwignąć. Ludzie pojąć nie mogli skąd na nich tyle naraz spadało nieszczęście, a nie domyślali się, iż sami drzwiami otwierali cichemu, blademu „Cierpieniu” i sami je do stołu swego zapraszali.

Dziecko wracało czasem raz już przebytą drogą i wówczas dopiero się dowiadywało o pozostawionych za sobą złowrogich darach. Wtedy starało się bie-

dactwo czas jakiś wiadomych domostw unikać, coż kiedy dziecina tak była do niektórych ludzi przywiązana, iż wciąż za nimi tęskniła, niepomna, iż smutne jej odwiedziny zbyt częste może były.

I na biedne ofiary spadała wtedy boleść po boleści, póki złowrogie dziecko znowu za kij podróżny nie chwyciło i z ciężkim sercem i okiem łzami zroszonym progów ich nie pożegnało.

Tak więc szło „Cierpienie” swoją drogą bez pośpiechu, bez gorączki, a jednak szybciej niż strumień górski, niż wiatr zachodni i wstępowało do wszystkich ludzi po kolei. Najokropniejszym było jednak gdy się do dzieci zbliżało, gdy wówczas biedactwa zostawały sierotami, albo ciężko i długo chorowały, a twarzyczki ich stawały się prawie tak blade i wycieńczone jak oblicze Cierpienia, a oczeta prawie tak smętne i ciemne. Na ten widok „Cierpienie” gorzko płakało i długi czas na dziecko spojrzeć nie chciało, odwracając głowę gdy zdaleka spostrzegano bawiącą się dźwiatwę.

Raz leżało sobie Cierpienie pod jabłunką i spoglądało na rumieniące się jabłuszka, których krasa oczy radowała. „Jabłonko kochana — rzekło — daj mi takie czerwone policzki, bym ludziom miłą była.” „Nie — odrzekła drzewina — gdybyś bowiem miała takie piękne rumieńce, jużby cię z taką litością nie przyjmowano i nie ugaszczano.” Wstało i poszło smutne dalej.

Nad rzeką rozciągał się ogród, w którym ptaszki śpiewały że aż serce rosło. „O! kochane ptaszko — zawołało Cierpienie — użyczcie mi swojego czarownego głosu, abym nim ludzi zachwycić mogło.”

„Nie, kochane dziecko — poświergotały ptaki — gdybyś tak cicho nie przychodziło i nie odchodziło, ludzie tak prędkoby cię nie zapominali, a zawszeby na pamięci mieli, że jesteś cierpieniem i że zgryzotę z sobą przynosisz.”

I dalej szło Cierpienie, aż przyszło do gęstego lasu. Powietrze pachniało, tam i owdzie przekradały się promienie słoneczne przez szeleszczącą gęstwinę i drżały i tańczyły na mechu zielonym, złocąc upadłe liście. W tej czarownej ustroni zmęczone Cierpienie oparło się o drzewo. „Tu, przynajmniej mogę spocząć — pomyślało — nie przynosząc nikomu umartwienia, tu obecność moja nikomu nie zaszkodzi.” Wówczas przekradł się promień słoneczny przez gęstwinę i spojrzął w przeciwną, na wpol zamarłe oczy dziecka, oświecił je nowym blaskiem i dostał się aż do jego biednego serca.

A las cały patrzył na czarowne światło, rozlane na bladym obliczu Cierpienia, i radował się i podziwiał. Cierpienie wcale nie wiedziało co je tak upiękaszło, czuło tylko w sercu gorący i jasny promień słoneczny. „O lesie kochany — zawołało głośno — daj mi chociaż jeden z tysiącznych twoich promieni słonecznych, a szczęście moje zupełnie będzie.” Na to, wszystko odrazu w lesie ucichło, drzewa na siebie smutno spoglądały, jasny promień opuścił oczy Cierpienia, musnął przebiegającą jaszczurkę i skrył się w wysokich paprociach. „Biedne, biedne dziecko — rzekł stary, poważny dąb — ten jeden promień słońca już cię zanadto upiękasz; z tym blaskiem czarownym w oczach ludzie by cię za często podejmowali a potem sil by im nie starczyło na znie-

Ze spisu jednodniowego ludności m. Warszawy.

W dalszym ciągu podanych już poprzednio rezultatów ze spisu jednodniowego ludności m. Warszawy, odbytego w lutym roku zeszłego, zatrzymujemy się obecnie nad rezultatami otrzymanymi w cyrkule policyjnym VII-ym.

Cyrkuł ten zajmuje część środkową miasta na zachód od cyrkulów II/III i I/XI aż do wału miejskiego. Granice jego są te same co parafii katolickiej św. Andrzeja. Od cyrkulów II/III i I/XI odgraniczają cyrkuł VII-my następujące ulice: Rymarska, Żabia, plac za Żelazną Bramą i Graniczna, od północy stanowią granicę: ulica Leszno aż do początku ulicy Solnej, dalej Solna i Ogrodowa aż do wału miejskiego; od południa natomiast stanowi granicę cyrkulu VII-go ulica Grzybowska aż do wału miejskiego; za tym wałem należy prócz tego jeszcze do cyrkulu VII-go przedmieście Wolskie.

Cyrkuł VII-my jest wielkości średniej pod względem ludności, spisem bowiem jednodniowym objęto w jego granicach prawie 40,000 osób (39,854).

Z liczby powyżej przytoczonej było urodzonych w mieście 56%, zatem więcej niż połowa i w stosunku korzystniejszym niż w cyrkule I/XI, w którym urodzeni w mieście stanowią tylko 48% sumy ogólnej. Mieszkających czas dłuższy i urodzonych w innych miejscowościach było w cyrkule VII-ym 43% sumy ogólnej, przy 51% w cyrkule I/XI. Gubernje Królestwa Polskiego dostarczyły cyrkulowi VII-mu 36% mieszkańców, kiedy cyrkulowi I/XI 40%. Najliczniej reprezentowane są gubernje: warszawska, piotrkowska, radomska, najmniej przybyło z gubernji suwalskiej.

Miejsce urodzenia podawano dokładniej w cyrkule VII-ym niż w I/XI, albowiem w pierwszym tylko 280 osób niemożna było odnieść do miejscowości odpowiednich podług gubernji, kiedy w cyrkule I/XI było takich osób prawie 2,000 (1,959). Pięć gubernji litewskich dostarczyło cyrkulowi VII prawie 1 1/2% mieszkańców, kiedy cyrkulowi I/XI więcej niż 2%, gubernje: wołyńska, podolska i kijowska dostarczyły VII cyrkulowi 1/2%, cyrkulowi I/XI prawie 1%. Do cyrkulu I/XI przybyło urodzonych w Austrii i w Prusach po równej liczbie, w cyrkule VII zaś znalazło się dwa razy więcej urodzonych w Prusach, niż urodzonych w Austrii.

Przyjezdni stanowili w cyrkule I/XI prawie 1 1/2% liczby ogólnej osób, w cyrkule VII zaledwie 1/2% — z liczby przyjezdnych znajdujących się w dzień spisu w granicach cyrkulu VII 13% było urodzonych w Warszawie, 66 1/2% urodzonych w Królestwie Polskiem, 4% w gubernjach litewskich, 2% w trzech gubernjach południowych, 3% urodzonych w Austrii i 7 1/2% urodzonych w Prusach.

Dzieci do lat 5-ciu stanowiły pomiędzy ludnością cyrkulu VII 12%, zatem o 2% więcej niż w cyrkule I/XI, w którym stanowiły 10%; jeżeli zważymy, że pomiędzy osobami zmarłymi w ciągu roku 1882-go dzieci do 5-ciu lat wieku stanowiły 58%, musimy przyznać, że śmiertelność ich jest przynajmniej pięć razy większą, niż całej ludności w ogóle bez różnicy wieku.

Młodzieży w wieku nieprodukcyjnym, t. j. do 15-tu lat, było w cyrkule VII 31 1/2% sumy ogólnej, zatem znacznie więcej niż w cyrkule I/XI, w którym sta-

nowiły 23 1/2%. Do wieku nieprodukcyjnego zaliczyć jeszcze można osoby mające 60 lat ukończonych. Takich osób było w cyrkule VII 5% i 6 1/2% w cyrkule I/XI. Pozostałe zatem kategorie wieku od 15-tu do 60-ciu lat przedstawiają ludność pracującą i produkcyjną, której w cyrkule VII było 63 1/2%, w cyrkule I/XI 68% sumy ogólnej. Ostatni cyrkuł posiadając o 4 1/2% więcej ludności dorosłej, w sile wieku, przedstawia lepsze stosunki pod względem ekonomicznym niż cyrkuł VII.

Pod względem stanu cywilnego ludności oba cyrkuly przedstawiają prawie jednakowe stosunki. Wolni obu płci stanowili w cyrkule VII 60%, w cyrkule I/XI 39%, pozostający w związku małżeńskim w cyrkule VII 33%, w cyrkule I/XI 32%, owdowiali w cyrkule VII 7%, w cyrkule I/XI 8%, rozwiedzeni w cyrkule VII 0-38%, w cyrkule I/XI 0-31%. W cyrkule VII podobnie jak w cyrkule I/XI jest wolnych mężczyzn więcej niż kobiet, owdowiałych kobiet pięć i pół razy więcej niż mężczyzn i pięć razy więcej rozwiedzionych kobiet niż mężczyzn. Rozwiedzionych kobiet było stosunkowo daleko mniej niż mężczyzn w cyrkule I/XI, gdyż tylko dwa razy więcej niż mężczyzn.

W sumie ogólnej ludności było w cyrkule VII o 1,970 kobiet więcej niż mężczyzn, kiedy w cyrkule I/XI przy znaczniejszej ludności ogólnej ta przewyżka wynosiła 1,831 osób.

Pomiędzy przyjezdnymi w cyrkule VII było więcej wolnych kobiet niż mężczyzn, mniej mężatek niż żonatych i pięć razy więcej wdów niż wdowców.

Podług wyznania stanowili prawosławni w cyrkule VII 2 1/2% sumy ogólnej (w cyrkule I/XI 4%), katolicy w cyrkule VII 52% (w cyrkule I/XI 77%), ewangelicy augsburscy 6% w cyrkule VII i 3% w cyrkule I/XI, ewangelicy reformowani 1/2% w cyrkule VII i 0.29% w cyrkule I/XI. Wyznania mojżeszowego było w cyrkule VII 39%, zatem dwa i pół razy więcej niż w cyrkule I/XI (15%). Wyznania prawosławnego było dwa razy więcej mężczyzn niż kobiet, również więcej było mężczyzn wyznania reformowanego niż kobiet. U katolików, ewangelików augsburskich i osób wyznania mojżeszowego przeważały liczebnie kobiety.

Pomiędzy przyjezdnymi było w cyrkule VII prawosławnych 5% (12% w cyrkule I/XI), katolików 66% (72 1/2% w cyrkule I/XI), ewangelików augsburskich 8% (6% w cyrkule I/XI), wyznania mojżeszowego 20% (8% w cyrkule I/XI).

Kiedy w cyrkule VII było 1,007 osób wyznania prawosławnego, podało siebie narodowości rosyjskiej 1016, t. j. 9 osób więcej; protestantów było 2,691, podało się jako Niemców 1,050, t. j. 39%, prawie trzecia tylko część; na 15,362 osób wyznania mojżeszowego oznaczyło swoją narodowość jako żydowską 789 osób, t. j. tylko 5%, przy 14% tej kategorii osób w cyrkule I/XI.

Pomiędzy ludnością ogólną było w cyrkule VII rosjan 2 1/2% (w cyrkule I/XI 4%), polaków 92% (92% w cyrkule I/XI), Niemców 3% (1 1/2% w cyrkule I/XI), żydów 2% (2% w cyrkule I/XI). Odmienność trochę był stosunek pomiędzy przyjezdnymi. W cyrkule VII było: rosjan 4 1/2% (w cyrkule I/XI 13%), polaków 86% (w cyrkule I/XI 77%), Niemców 7% (w cyrkule I/XI 6%), żydów 1/2% (w cyrkule I/XI 2%).

Wykształcenie ludności cyrk. VII było mniejsze

niż w cyrk. I/XI, w pierwszym bowiem było osób nieumiejących ani czytać ani pisać 48% sumy ogólnej, kiedy w cyrk. I/XI było 42%. Umiejących tylko czytać było w cyrk. VII 2 1/2%, w cyrk. I/XI 3 1/2%, umiejących tylko po hebrajsku w cyrk. VII 3 1/2%, w cyrk. I/XI 1%, następnie osób, które otrzymały przynajmniej elementarne wykształcenie, było w cyrk. VII 46%, w cyrk. I/XI 54%. W kategorii ostatniej było o 1,476 mężczyzn więcej niż kobiet w cyrk. VII, w cyrk. I/XI przewyżka ta wynosiła 2013 mężczyzn. W cyrk. VII, podobnie jak w cyrk. I/XI wykształcenie średnie otrzymała równa liczba mężczyzn i kobiet, 171 kobiet w cyrk. VII podały, że otrzymały wyższe wykształcenie. Pomiędzy nieumiejącymi ani czytać ani pisać było więcej kobiet niż mężczyzn w cyrk. VII 3,642, w cyrk. I/XI 3,586.

Wykształcenie osób przyjezdnych w cyrk. VII było stosunkowo tego samego stopnia co ludności tam zamieszkałej. Nieumiejący ani czytać ani pisać stanowili 48% sumy ogólnej, umiejący tylko czytać 4%, umiejący tylko po hebrajsku 2%; tacy, którzy otrzymali przynajmniej elementarne wykształcenie, 47% sumy ogólnej. Przyjezdni w cyrk. I/XI stali daleko wyżej pod względem wykształcenia, albowiem osób kategorii ostatniej, t. j. takich, które otrzymały przynajmniej elementarne wykształcenie, było pomiędzy nimi 73% sumy ogólnej.

Pod względem meldunkowym i policyjnym był w cyrk. VII stałych mieszkańców 61% (w cyrk. I/XI było 58%), niestałych mieszkańców 38% (w cyrk. I/XI 40%), przyjezdnych 1/2% (w cyrk. I/XI 1 1/2%), następnie czasowo nieobecnych było w cyrk. VII 1% jak również w cyrk. I/XI. W trzech pierwszych kategoriach przeważają kobiety nad mężczyznami. Tylko pomiędzy czasowo nieobecnymi było więcej mężczyzn niż kobiet.

Pomiędzy ludnością cyrk. VII było 5% obcych poddanych (w cyrk. I/XI było ich 5 1/2%). Pomiędzy cudzoziemcami przeważają poddani cesarstwa niemieckiego, stanowiąc 63% sumy ogólnej (w cyrk. I/XI 48%), po nich idą poddani cesarstwa austriackiego z 31% sumy ogólnej (w cyrk. I/XI stanowią oni 45%). Francuscy poddani stanowią w cyrk. VII 1 1/2%, w cyrk. I/XI 2%, szwajcarscy w cyrk. VII 1%, w cyrk. I/XI 2% sumy ogólnej cudzoziemców.

Pomiędzy przyjezdnymi cudzoziemcy stanowią 12% sumy ogólnej w cyrk. VII i 16 1/2% w cyrk. I/XI — najwięcej było poddanych cesarstwa niemieckiego: 81% w cyrk. VII i 48% w cyrk. I/XI, poddani Austrii stanowili w cyrk. VII 15%, w cyrk. I/XI 42 1/2%.

Głównych lokatorów w cyrk. VII było 6,946 tak mężczyzn jak i kobiet. Z tej sumy ogólnej przypada na mężczyzn 85 1/2%, na kobiety 14 1/2%. W cyrk. I/XI było więcej kobiet będących głównymi lokatorami, albowiem z sumy ogólnej przypadało na nie 19%.

Członków rodzin przypadało na każdego głównego lokatora w cyrk. VII prawie pięć, przy czterech w cyrk. I/XI. Na jedną zatem rodzinę zajmującą jeden lokal można przyjąć w cyrk. VII 6 osób, w cyrk. I/XI pięć. Z powyższego wnioskowaćby należało, że albo lokale w cyrk. I/XI są mniejsze niż w cyrk. VII, albo że w ostatnim ludność ciśniejsza mieszka niż w cyrk. I/XI. Z powyższych przypuszczeń jednak pierwsze jest najprawdopodobniejsze.

sienie boleści, którą z sobą przynosisz. Żyj więc dalej bez blasku i bez ciepła!"

Wśród dalszej wędrówki stało biedne tulactwo nad wielkiem, ciemnym jeziorem. Nie się tutaj nie ruszało; ciemność pokrywała wodę, gdzieśgdzie tylko jasnymi smugami przerywana, a od czasu do czasu gwiazda spadała z firmamentu i płynęła spokojnie po niewzruszonej powierzchni fali. Cierpienie umoczyło delikatne swe ręce w przejrzystej toni, a potem przycisnęło sobie niemi czoło. Ciemnia nocna zbliżyła się do niego i szepnęła: „Dobranoc! Śpij spokojnie! Zapomnij!” Ale Cierpienie spojrzało smętnie i pomyślało: „Raz tylko jeden znalazłem spokój, raz tylko jeden w lesie zapomniałem o swoim serdecznym bólu, bo wtedy miałam jasny promień słońca w sercu. Dziś wszystko minęło!” Rozmarzone i wpół senne patrzyło w głębie jeziora; chłód jakiś wiał ze spokojnej fali, a w mgłach igrały nixy i boginki wodne.

Nagle spostrzegło Cierpienie czerwone światło, od blasku gwiazd większe i jaśniejsze, pochodziło ono z domu stojącego nad jeziorem, gęsto dzikim winem obrosłego; ze szpiczasto na góry sklepionego okna owa smuga świetlana na wodę padała. „Dziwna rzecz — zastanowiło się Cierpienie — jeszcze tu nigdy nie było, a jednak tu ktoś przemieszkuję!” Podsunęło się pod okno; wewnątrz siedziała piękna kobieta z siwymi zupełnie włosami, w powłóczystej i faldzistej odzieży, z chustą na głowie. Pisała pilnie w wielkiej księdze, a głęboka i poważna bruzda rysowała się między jej brwiami; na ustach jednak za-

razem malował się wyraz serdecznej tklivości i szlachetnej dobroci.

Gdy Cierpienie stało długo zapatrzone w to zjawisko, podniosło się dwoje przecudnych siwych oczu, spojrzało na nie, a głos głęboko brzmiały odezwał się: „Wejdz, moje dziecko, już od dawna czekam na ciebie.” Cierpienie usłuchało zdziwione, gdyż nigdy jeszcze podobnej mowy nie słyszało. Natychmiast objęły je ciepłe ramiona, a czarowna kobieta przyciskając je do serca mówiła: „Biedne ty drogie Cierpienie, samos musiało przyjść ku mnie, gdyż mnie nikogo szukać nie wolno, ani też niezawołanej nikomu się nie pokazywać. Jestem Cierpliwość — siedzę tu i tylko czuwam i słucham. Jezioro przynosi mi głosy tych, którzy mnie potrzebują i wzywają. Często bardzo chodziłam za śladami twemi po świecie, ale, niestety! nie zawsze”. Bruzda u czoła głębiej się jeszcze zarysowała. Cierpienie przytuliło głowę do jej macierzyńskiego łona. „O! chodź zawsze ze mną” — prosiło się cicho. „Dziecko moje — odrzekła — nie mogę; gdy zawołasz, przyjdę do ciebie, gdy się zmęczysz w drodze, wracaj tu do mnie. Ja pisać muszę w księdze żywota i wiele, wiele mam jeszcze zajęcia.”

Cierpienie spędziło całą noc u Cierpliwości, a z brzaskiem dnia poszło wzmocnione na dalszą swą wędrówkę.

Świat cały zielenił się i rozkwitał; była to pora żniwa. Gdy Cierpienie spojrzało na maki i habry w polu, pomyślało smętnie: „Biedne, kwitnienie tu swobodne w blasku słońca, a dziś jeszcze neliłości-

wa ręka was skosi.” Wśród łąnów stała prześliczna dziewczyna z kosą w ręku i pracowała lepiej i silniej, niż trzech silnych mężczyzn. „Dzień dobry, błada panienko — zawołała złośliwie, spostrzegłszy Cierpienie — chodź-no tu pomóż mi!” — ipodskoczyła zwa-wo, tak, że długie jej warkocze rozbijały się w powietrzu, a chabrowe oczy zaśmiały się jak dwie zorze. „Kto jesteś?” — spytała zdziwiona i spoważniała nagle, spojrzawszy w ciemne smętne oczy. „Jestem Cierpienie i wiecznie tulać się muszę. Ale ty kto jesteś?” „Jestem Praca, czyż mnie nie poznajesz?”

I mówiąc, wzięła Cierpienie jak dziecko na ręce i pobiegła z nim przez pola, śmiejąc się i przyspieszając. Na twarz Cierpienia wystąpił lekki rumieniec, a nawet, o dziwo! i uśmiech swobodny. „Chodź ty ze mną” — powiedziało. — „Mnie nie wolno nigdy spocząć, a męczę się tak często.” „To nie tak łatwo jak myślisz, siostrzyczko” — odparła. — „Ja w nocy spać muszę, aby w dzień pracować. Jestem wszędzie i nigdzie i śmieję się ciągle, a gdybym tak ciebie ciągle miała przed oczyma, toby mi uśmiech na ustach zamierał. Nie mogę więc być zawsze z tobą, ale gdy mnie zawołasz, przyjdę i zostanę tam, które-dys przechodziła, aby twarze na nowo rozweselić.”

I dalej poszło Cierpienie w beznier, daleki świat. Cierpliwość jednak i Praca dotrzymały mu słowa i stały się jego wiernymi towarzyszkami. Często zbierają się w domu nad jeziorem i wspólnie czytają księgę życia, lub wspólnie do niej coś zapisują.

K.

Z członków rodziny przypada na żony głównych lokatorów w cyrk. VII 16%, w cyrk. I/XI 15%, na dzieci i wnuki w cyrk. VII 44%, w cyrk. I/XI 36%, na krewnych i zostających na opiece w cyrk. VII 8%, w cyrk. I/XI 9%, na sublokatorów z ich rodzinami w cyrk. VII 13%, w cyrk. I/XI 20%, na podwładnych z ich rodzeństwem w cyrk. VII 7½%, w cyrk. I/XI 8% i na koniec na sługi w cyrk. VII 11½%, w cyrk. I/XI 12%. Z powyższego okazuje się więcej stosunkowo dzieci a mniej sublokatorów w cyrk. VII niż w cyrk. I/XI. Sług w ogólności razem z ich dziećmi przypada na jednego głównego lokatora w cyrk. VII 0-53, tj. trochę więcej niż jedna sługa na 2 gospodarstwa lub lokale i trochę więcej niż w cyrk. I/XI, w którym było 0-48 sług na głównego lokatora. Pomiędzy sługami żyjącymi przy swych państwach było mężczyzn prawie sześć razy mniej niż kobiet w cyrk. VII i prawie cztery razy mniej w cyrk. I/XI.

Ponieważ było 5,191 żon głównego lokatora zatem 744 głównych lokatorów mężczyzn, tj. 12½% sumy ogólnej, było bezżennych albo nie mieszkających ze swoimi żonami; w cyrk. I/XI stosunek ten wynosił 25% albo jedną czwartą sumy ogólnej.

Na 18 głównych lokatorów pomiędzy przyjeźdnymi w cyrk. VII było członków rodzin po 11 osób na każdego, kiedy w cyrk. I/XI niespełna dwie; z członków rodzin było żon głównego lokatora 5½% w cyrk. VII i 6% w cyrk. I/XI, dzieci i wnuki 9½% w cyrk. VII i 10% w cyrk. I/XI, krewnych 33½% w cyrk. VII i 28% w cyrk. I/XI, sublokatorów w cyrk. VII 34½%, w cyrk. I/XI 27%, podwładnych w cyrk. VII 5% i 7½% w cyrk. I/XI, na koniec sług w cyrk. VII 12% i 21% w cyrk. I/XI.

Na jednego głównego lokatora było sług w cyrk. VII 1-33, tj. więcej niż jedna, w cyrk. I/XI 0-38, tj. prawie cztery razy mniej.

Pod względem ułomności fizycznych okazało się: ociemniałych w cyrk. VII 32 osób (w cyrk. I/XI było ich 82), głuchoniemych w cyrk. VII 47 osób (w cyrk. I/XI było 66) i na koniec kalek, tj. wskutek kalectwa niemogących zarobić na swe wyżywienie, w cyrk. VII 187 osób, w cyrk. I/XI 451.

W każdej kategorii przeważają liczebnie mężczyźni, szczególnie pomiędzy głuchoniemymi, których było mężczyzn dwa razy więcej niż kobiet w cyrk. VII-ym.

Witold Załęski

TELEFON NA GIEŁDZIE.

Nowe, zarówno praktyczne, jak pomysłowe zastosowanie do potrzeb i wygody znalazł wczoraj telefon w Wiedniu.

Innowacja ta stanie się niezawodnie koniecznością dla reszty miast większych, ma zaś na celu ułatwienie jaknajbardziej i najwygodniejszej komunikacji między abonentami i giełdą, oraz zachowanie rozmowom jaknajściślejszej dyskrekcji...

Na giełdzie wiedeńskiej, w sali odstąpionej na ten użytek przez miejscowe biuro telegraficzne, utworzono 7 cel pojedynczych, każda mieszcząca w sobie telefoniczny aparat. Sala oddalona jest od wszelkiego gwaru i ruchu; zaraz naprzeciw od wejścia znajduje się mały pokój dla służby, na lewo zaś jedna przy drugiej cele... Chodziło tedy o to, aby sąsiad sąsiada nie mógł podsłuchać. W tym celu posadzkę każdej z nich wyłożono grubym gutaperkowym dywanem, tłumiącym kroki i szmery; ściany zaś dano grube z kamienia o porach obfitych, którego właściwość pochłaniania w siebie głosu dostatecznie jest znana. Oprócz tego drzwi każdego gabinetu są podobnego ustroju, co drzwi kas ogniotrawnych, to jest niepomniernie grube, wewnątrz opilkami i popiołem napełnione. Można tedy śmiało powiedzieć, iż w tak urządzonych apartamentach istotnie ściany uszu nie mają — a nawiasem mówiąc — byłoby do życzenia, aby ten akustyczny system znalazł zastosowanie w niejednej koncertowej sali...

W pokoju służby znajdują się dwa aparaty, połączone z dwoma centralnymi stacjami na mieście. Zyczący sobie rozmawiać z którąś z osób znajdujących się na giełdzie awizuje: „Giełda!“ i zostaje połączony z aparatem w służbowym pokoju. Służący otrzymuje dwa nazwiska: mówiącego i osoby przyzywanego na rozmowę i natychmiast zapisawszy je na blankiecie, przez wóznię do sali giełdy odsyła. Nie dość na tem — blankiet rzeczony wręczony zostaje roznosicielowi, zamknięty w skórzanym etui, urządzonem znowu w ten sposób, iż tylko nazwisko wywołanego jest widocznem, zaś nazwisko mówiącego pozostaje tajemnicą adresata. Gdy się ten przypadkowo nie znajduje na giełdzie, etui dlań przeznaczone złożonem zostaje w okratowanej szafie, z kądem go, jak list *poste restante* odebrać można. Jeżeli przeciwnie *aviso* zostanie adresata na giełdzie, natenczas ten udaje się natychmiast do jednej z cel i załatwia sygnalizowaną rozmowę. W chwili gdy wchodzi do celi drzwi zamykające się za nim wprawiają w ruch zegar

kontrolujący czas, przez jaki rozmawiający używa aparatu — za pięć bowiem minut płaci się 20 centów, za drugie pięć 15 i t. d., w ciągu którego to czasu wolno ze wszystkimi abonentami miasta prowadzić rozmowę. Drzwi zamykające się za wychodzącym z celi zatrzymują jednocześnie kontrolujący zegar.

Awizowanie giełdźiarzy z miasta może mieć miejsce tylko w godzinach giełdowych, zaś z giełdy abonentów miastowych od 9-ej rano do 3-ej po południu i od 4-ej do 6-ej.

Cele, o których mowa, nadto tę jeszcze przedstawiają korzyść, iż służą do użytku każdego, nie tylko przyzwanego do rozmowy i nie tylko mającego interesy na giełdzie; tym sposobem są one w Wiedniu pierwszym krokiem do taką praktycznością odznaczających się stacyj publicznych rozmowy, urządzonych niedawno w Berlinie.

Telefon więc nie tylko ma przyszłość przed sobą, lecz już i w teraźniejszości coraz ważniejszą zaczyna grać rolę...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Rada państwa roztrząsa obecnie projekt ograniczenia nocnej pracy w fabrykach i zakładach przemysłowych, oraz uregulowania płacy za robotę nocną. Projekt ten wnosi, ażeby do nocnej roboty przychodzili robotnicy po dostatecznym odpoczynku dziennym, to jest w przeddzień nie pracujący; ażeby dalej przy nocnej robocie nie dłużej byli zajmowani jak do godziny 5-ej rano i w następnym dniu zupełnie byli od zajęć wolni; wreszcie, ażeby do nocnej pracy używano robotników, których silna kompleksja poświadczona zostanie przez lekarzy. Nocne zajęcia trwać mają nie dłużej od 1 do 3 miesięcy, poczem znów przez pewien dłuższy czas robotnicy tylko do dziennej winni być używani. Płaca za nocną robotę ma być dwa razy większą od zarobku dziennego i tylko stała, tak, iż robotnicy płatni „od sztuki“ a tym sposobem nie mający stałe określonego zarobku, oraz godzin zajęcia, nie będą używani na takich warunkach do nocnej roboty.

— W właściwych sferach, jak zapewniają gazety petersburskie, zamierzono przystąpić do reorganizacji straży pogranicznej; w skład jej wchodzić mają na przyszłość tylko podoficerowie, nie zaś, jak dotąd, wybierani z różnych pułków żołnierze.

— Z dzienników rosyjskich dowiadujemy się, iż odnośne władze podjęły projekt zreformowania obowiązujących ustaw o polowaniu.

— Księgi hipoteczne powiatów kolskiego i łęczyckiego w połowie maja r. b. zostaną przeniesione z Warszawy do kaliskiego sądu okręgowego.

— Jenerał-lejtnant Szpadier, naczelnik artylerji szóstego korpusu, mianowany został naczelnikiem artylerji okręgu wojennego warszawskiego.

— Magistrat warszawski ogłasza na dzień 9-ty maja r. b. licytację na dostawę w roku przyszłym dla straży ogniowej warszawskiej sukna na umundurowanie; wartość dostawy obliczono na rs. 4,500.

— Na rogu Krakowskiego - Przedmieścia i ulicy Trębackiej przystąpiono do budowy nowego domu, który zajmie miejsce po rozwalonym domu oznaczonym nrem 23 (419).

— Rozbiórka starego i zbytecznego już toru kolei konnej, znajdującego się po lewej stronie Krakowskiego - Przedmieścia, zostanie ukończoną w dniu jutrzejszym, poczem robotnicy użyci będą do budowy nowych zwrotnic i torów w kilku stronach miasta, dopóki nie rozpocznie się przeróbka wielkiej linii łączącej dwa dworce.

— Osoby przemieszkujące w Warszawie, które zaliczone są jeszcze do zapasu armji, winny być zapisywane przy spełnianiu meldunkowej formalności do osobnych list; właściwy komisarz w razie zmiany mieszkania takiej osoby winien o tem zawiadomić 3-ci wydział kancelarji oberpoliemaistra.

— Jak wiadomo, zbieranie pieniędzy przez muzykantów w restauracjach i bawarjach od zgromadzonych gości przepisami policyjnymi surowo jest wzbronione; obecnie wskutek podania dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, p. oberpoliemaister robi wyjątek od postanowienia tego na rzecz ociemniałych grajków, oile ci są wychowankami pomienionego instytutu.

— W poniedziałek dnia 23-go b. m. odbędzie się rewizja lombardów prywatnych na ulicach Browarnej i Nizkiej, celem przekonania się o ile przedsiębiorcy tych lombardów wypełniają przepisy wskazane przez poprzednią komisję rewizyjną.

— Za niedopełnienie aktu złączenia, według dzisiejszego rozkazu u policyjnego, skazano na kary pie-

niężne znów 15 osób; w ogóle w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy za niedopełnienie powyższej formalności uległo grzywnie 117 osób.

— W dniu 30-ym b. m. odbędzie się ogólne roczne zebranie akcjonariuszów Banku handlowego warszawskiego.

— W dniu 10-ym maja odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

— W tych dniach zmarł w Moskwie Sergiej Baskakow, docent czystej matematyki na uniwersytecie warszawskim.

— Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru wielkiego, przystrojonej w kwiaty i wieńce, odbyła się jubileuszowa owacja dla zasłużonej wielce primadonny opery naszej, Bronisławy Dowiakowskiej.

Jubilatkę powitano przy wejściu kantatą kompozycji dyrektora Münchheimera, wykonaną przez wszystkich solistów i chóry.

Następnie reżyser opery, Matuszyński, odeztał wiersz, zastosowany do chwili, którego tekst, ozdobnie skreślony i podpisanymi wszystkich kolegów zaopatrzony, wręczono ulubionej jubilatee.

Potem nastąpiło doręczenie darów koleżeńskich — złożyły się na nie okazały wieniec srebrny i złota bransoleta, wyłożona szafirami i brylantami.

Prezes i wiceprezes dyrekcji teatrów obecnymi byli na obchodzie, który stwierdził tak wymownie sympatję i uznanie, jakimi primadonna cieszy się w gronie kolegów.

Dodajmy, iż artyści dramatu uczestniczyli także w serdecznej owacji.

* Dziś w teatrze wielkim „Hugonoci“ z udziałem pań: Machwicówny, Dowiakowskiej i Klamrzyńskiej, pp. Zakrzewskiego i Seydemana.

* Wystawienie „Gałązki jaśminu“, jednoaktowej komedji p. Z. Przybylskiego, nastąpi w przyszłym tygodniu.

* Impresario przyśledz opery włoskiej w Petersburgu zamierza zaangażować na przyszły sezon Mierzińskiego, który po powrocie z Ameryki przebywa obecnie w Paryżu.

Układy w tym przedmiocie zostały już nawiązane. Jeżeli projekta te dojdą do skutku, w takim razie Warszawa może też znaleźć znowu sposobność usłyszenia na swojej scenie znakomitego śpiewaka.

* Według *Standardu*, w skład opery włoskiej na sezon wiosenny w Londynie przez impresario Gye zorganizowanej wchodzić panie: Marcelina Sembrich, Józefa Reszkówna i Władysław Mierziński.

* W roku b. zjechać ma do Warszawy orkiestra Laubego z Hamburga na czas od dnia 6-go maja do 24-go czerwca.

Orkiestra osiadzie w Dolinie Szwajcarskiej.

— Szósty odczyt.

W szeregu odczytów na rzecz kasy imienia dra Mianowskiego odbędzie się szósty i przedostatni jutro o godzinie 7-ej wieczór.

Mówić ma p. Eugenjusz Dziewulski „o własnościach magnetycznych żelaza i stali“.

Rzecz objaśniona zostanie odpowiedziami doświadczeniami.

Siódmy i ostatni odczyt p. Stanisława Kramsztyka przypada w przyszłą środę dnia 25-go b. m.

— Adwokaci.

Przy sądzie okręgowym warszawskim zapisanych jest ogółem 239 adwokatów.

W tej liczbie znajduje się 189 adwokatów przysięgłych i 50 pomocników adwokatów.

— Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Zmarły w r. 1867-ym ś. p. Trzeźński, właściciel dóbr Witowa, zapisał na rzecz ubogich urzędników gubernji płockiej, lub ich rodzin rs. 3,000.

Suma ta na majątku ziemskim hipotekowana, po wzięciu pożyczki przez nowego nabywcę, deponowaną była w Towarzystwie kredytowym ziemskim w listach zastawnych, i dotąd oczekuje na dyspozycję egzekutora ostatniej woli ś. p. Trzeźńskiego.

Ponieważ ubiegło lat 15-cie od czasu pomienionego aktu, a zatem za pośrednictwem twojego pisma, sz. redaktorze, upraszam osoby dobrze poinformowane o wiadomość, kiedy suma *questionis* będzie użyta na cel przez zapisodawcę wskazany.

Z poważaniem

Paulina G.

wdowa po urzędniku z Płocka.

— Pomoc lekarska w nocy.

Miasto nasze pod wieloma względami wyprzedzone zostało przez inne stolice europejskie.

Podezas gdy w Paryżu, Wiedniu a nawet Wrocławiu i Frankfurcie istnieje zorganizowana pomoc lekarska w nocy, u nas w razie gwałtownej potrzeby odbywać potrzeba piekielną wędrówkę po mieszka-

niach lekarzy, połączoną zwykle z niezadowoleniem obustronnem.

Należy więc uznać trafny krok Towarzystwa lekarskiego, które wystąpiło podobno z inicjatywą organizacji pomocy lekarskiej nocnej.

Projekt, o ile nam wiadomo, ma być już gotowy i wkrótce zostanie przedstawiony do zatwierdzenia władzy policyjnej.

= Utopiony projekt.

O losy miejskiej szkółki drzew zapytywani jesteśmy przez wiele osób...

Pamiętamy, iż na ten cel zapisano do budżetu miasta sumę rs. 3,000, na której to sumie jeszcze ciążyć mają wydatki inne na urządzenie i utrzymanie w porządku skwerów publicznych.

Co jednak obecnie dzieje się z pożytecznym tyle projektem urządzenia szkółek miejskich, nie wiemy...

= Daremna praca!

Na skwerze okalającym kościół św. Boromeusza co rok widzimy skrętnie roboty wiosenne, które jednak nigdy nie pozostawiają po sobie dłuższego śladu...

W kwietniu zaczyna się kopanie, sianie i obsadzanie kolków, w czerwcu zaś i lipcu niema już ani śladu tej pracy...

Dlaczego?

Oto latem skwer obsiada tłum dzieci z piastunkami, po którym jak po przejściu szarańczy ginie trawa, znikają kolki, mające strzedz trawników, powstaje pustka.

Tylko małe pożółkle krzewy bzuwe świadczą, iż kiedyś pracowała tu ręka ludzka.

A jednak, jakże łatwo byłoby zapobiedz podobnemu zniszczeniu!

Potrzeba tylko postawić dla dzieci i ich opiekunek kilka ławek, których dotąd brak i ogrodzić trawnik trwałszymi i wyższymi kolkami...

Wówczas skwer nie będzie przedstawiał tak jak dziś smutnego widoku nieładu i zniszczenia.

= Zastosowanie telefonów.

Zastosowanie telefonów na dłuższych przestrzeniach w okolicach Warszawy coraz bardziej się upowszechnia.

Dotąd najdalsze linje dosięgały do Targówka (3 wiorsty za Pragę), na Pelcowiznę (2 w. za Pragę), na Czyste (1½ w. za Warszawą) i do Sielanki (2 w. za Belwederem).

Obecnie jak słyszeliśmy z nadejściem pory letniej kilkanaście willi i prywatnych rezydencji, znajdujących się w 12-wiorstowym promieniu od Warszawy, zamyśla o połączeniu się telefonicznym z warszawską centralną stacją.

Do miejscowości tych należą Ma Mokotów, Sielece, Wierzbno, Willanów i jeszcze parę innych.

= Bielany.

Jeszcze nie skończyły się „zabawy ludowe” na placu Ujazdowskim, a już wydano pozwolenie na urządzenie takichże zabaw w łasku bielańskim, od dziś za trzy tygodnie podczas Zielonych Świątek.

Szkoda, iż tradycyjna ta wycieczka, otwierająca sezon majówek, przypada tak wcześnie, gdy zieleń nawet nie pokryje drzew...

= I radość przestrasza!

Opowiadano nam o fatalnym skutku niespodzianej, chociaż radosnej wiadomości.

Pan W., niedygi właściciel dóbr w kieleckim, prowadził od lat 7-u proces, od rezultatu którego zależał cały jego majątek.

Przeszedłszy kilka instancji sądowych, wszędzie przegrywał, stracił więc zupełnie wszelką nadzieję.

Wczoraj zaś odbiera zawiadomienie od swego adwokata, iż wskutek wynalezienia jakiegoś dokumentu, proces został ostatecznie wygrany.

Pod wpływem radosnej lecz niespodzianej wiadomości p. W. stracił przytomność.

Wzywany lekarz stwierdził atak apoplektyczny, pomimo jednak wszelkich środków, W. w parę godzin życie zakończył.

Miał przynajmniej przed śmiercią tę pociechę, iż dzieciom zostawia zapewnioną przyszłość...

= Walka nieletnich.

Wczoraj wieczorem na placu Saskim stoczyli między sobą bójkę Franciszek M., liczący 16 lat wieku, i Stanisław W., 15-letni termiator.

Pierwszy uzbrojony był w toporek, a drugi w kij, którym się bronił, wołając o pomoc.

Zanim jednak nadbiegła policja, W. został uderzony toporkiem w głowę i padł nieprzytomny.

Niebezpiecznie rannego odwieziono do szpitala.

Sprawca wypadku umknął.

= Wypadki. Na rogu Senatorskiej i Podwala wagon tramwajowy najechał na Magdalene C., która uległa złamaniu nogi.—Na Wspólnej pies ukąsił w nogę czeladnika stolarskiego Józefa K.—Na Czerniakowskiej ośmioletni Kazimierz H. został przejechany przez bryczkę włościanina.

= Dla rolników.

Ostatni numer *Korespondenta plockiego* podał całą

ustawę spółki komandytowej rolników plockich, opracowaną przez adwokata przys. Stanisława Chyczewskiego.

Zwracamy uwagę ziemian na tę pracę, która zaleca się znajomością przedmiotu i zwięzłością redakcji.

Ponieważ dziś posiadamy już kilka projektów spółek ziemiańskich, mianowicie plocki, warszawski sporządzony przez adwokata Bardzkiego i hrubieszowski drukowany w r. z. w *Słowie*, rolnicy więc tych miejscowości, które dotąd nie posiadają jeszcze spółek handlowych, mogą skorzystać z tego obitego materiału porównawczego.

Przypominamy ponownie spółkę tarnopolską, która zdaniem naszym posiada najwięcej zalet wzoru dla naszych urzędów rolniczych.

= Z gospodarstwa miejskiego.

Według zamierzenia budżetowego na r. b. kasa m. Lipna spodziewa się rs. 6,737 dochodów.

Najwięcej mają przynieść opłaty rejentalne (rs. 1,302), patentowe (rs. 1,019), opłaty za rzeź bydła (rs. 850) i podymne dodatkowe rs. 754.

= Dlaczego?

Szkola niedzielna handlowa w Plocku liczy obecnie aż... czterech uczniów!

Czyżby miejscowi kupcy i przemysłowcy, których jest dość znaczna liczba, nie czuli potrzeby choćby elementarnego wykształcenia dla swoich dzieci?

Jest to tem dziwniejsze, iż nauka w szkołach niedzielnych jest bezpłatną.

I jakże tu nasz handel ma się rozwijać i stać na trwałych podstawach, gdy niema fachowo uzdolnionych kupców?!

= Szkoły elementarne żydowskie.

W gubernji plockiej istnieje kilkanaście szkół początkowych dla ludności wyznania mojżeszowego, jak np. w Plocku, Mławie, Lipnie i Zakroczymiu.

Do tych szkół uczęszcza wogóle bardzo mało dzieci, nie więcej jak 15%, reszta zaś uczy się w chederach, których liczba jest stosunkowo ogromna.

Chedery znajdują się nie tylko po miastach, lecz i po wsiach i osadach.

Urzędowe sprawozdanie odzywa się o nich bardzo niepocholebnie—chedery mieszczą się w lokalach ciasnych, dusznych, źle oświetlonych, bez wentylacji; dzieci, uczęszczające do chederów, chodzą brudne i obdarte.

Władza miejscowa dokonała w r. z. częściowej rewizji chederów.

= Udogodnienie.

Rada straży ogniowej ochotniczej w Sandomierzu postanowiła urządzić w środku miasta, obok ratusza, zbiornik na wodę, mający pomieścić 10,000 wiader.

Zbiornik ten okazał się niezbędnym ze względu na położenie Sandomierza, wzniesionego przynajmniej na 120 stóp powyżej poziomu wody na rzece Wiśle, co przez brak środków przewozowych uniemożliwiało czerpanie wody w czasie pożaru.

Wzniesienie zbiornika kosztować ma do 900 rs.

= Nowa szosa.

Władze gubernjalne lubelskie zamierzają zbudować szosę, mającą połączyć miasta Chełm z Hrubieszowem. Długość tej drogi wynosiłaby 49 wiorst.

= Mitrega.

Podczas, gdy u nas w wielu miejscach rozpoczęto już roboty polne i ogrodnicze, w gubernji mińskiej, jak to z prywatnego listu się dowiadujemy, śniegi leżą jeszcze w polu i o jakichkolwiek robotach nie może być mowy.

Rok to wyjątkowy.

W innych latach w tychże samych okolicach zielono już było o tym czasie...

= Epizootja.

W Pabjanicach, w pobliżu Łodzi, jak donosi *Łodz. Zmg.*, ukazała się zaraza na bydło.

Władze nakazały jaknajsurowsze środki ostrożności weterynaryjno-policyjne.

Ze świata.

× **Weterani.** We Lwowie zgasił w tych dniach Krzysztof Lubicz Baczewski, żołnierz b. wojsk polskich, rodem z łuckiego, w gubernji wołyńskiej. — W Rzeszowie przeniosł się do wieczności Aleksander Tarłowski, rodem ze Staszowa, uczeń liceum radomskiego, b. żołnierz b. w. polskich, ostatnio kontroler jenerałny dóbr Potockich w Łańcućcie. — W Grabowie (Ks. poznańskie) pochowano zwłoki Józefa Miedzińskiego, napoleończyka, b. furjera 13-go pułku grenadierów. Zgasił jest ostatnim potomkiem linji męskiej Miedzińskich herbu Poraj.

× **Konkurs.** Komitet wydawnictwa dzieł ludowych we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na dzieła ludowe w języku polskim lub ruskim, oryginalnie napisane i dotąd niedrukowane, przeznaczone dla ludności wiejskiej i małomiasteczkowej z uwzględnieniem stosunków

wschodniej części kraju, objętości od 2 do 2½ arkuszy druku. Co do treści pozostawia się autorom swobodę wyboru przedmiotu z zakresu stosunków społecznych i gospodarskich, opowiadań historycznych, zalecając przede wszystkim formę powiastki. Za najlepszą pracę wyznacza komitet nagrodę 100 złr. w. a., zastrzegając sobie własność premjowanych utworów. Dziełka nie premjowane, o ile komitet uzna je jako stosowne do druku, będą nabyte dla wydawnictwa w cenie począwszy od 20 złr. za arkusz druku, stosownie do porozumienia z autorami. Rękopisma konkursowe należy przysyłać pod adresem komitetu wydawnictwa dzieł ludowych we Lwowie, ulica Sykstuska l. 33, najdalej do dnia 15-go czerwca roku 1883-go bez podpisu, jednak z dołączeniem zapieczętowanej koperty noszącej tytuł pracy, a zawierającej kartkę z nazwiskiem i adresem jej autora.

× **Sobieszciana.** Komitet wystawy krakowskiej otrzymał znów w ostatnich dniach sporo zapowiedzi. Deklarowali się między innymi nadesłać cenne okazy: hr. Adam Krasiński, hr. Marja Morsztynowa, ks. Aleksandrowie i Marcelowie Czartoryscy. Nadto, jest rzeczą pewną, iż ks. biskup Dunajewski upoważnił kanonika Polkowskiego do czynienia poszukiwań w kościołach krakowskich, ażeby nie znajdując się w nich takie zabytki, które bez ujmy cześci należnej rzeczom kościelnym, mogłyby zająć przystojne miejsce na wystawie *Sobieszciana*.

× **Zwolennik kary śmierci.** Jeden z więźniów kryminalnych w Krakowie, Szezyпка, osadzony na śmierć za morderstwo i ulaskawiony na dożywotnie więzienie, domaga się ciągle, aby wykonano na nim wyrok pierwotny... Podczas egzekucji spełnionej świeżo na mordercy Góralu, przypatrując się temu smutnemu aktowi, rozpacział prawie, iż też i on nie może być tak powieszony. *De gustibus...*

× **Odznaczenie.** Zasłużony rodak nasz, dr Robiński, przemieszkujący stale w Berlinie, wybrany został, jak donosi *Dz. pozn.*, na członka zagranicznego „Towarzystwa francuskiego higieny”.

× **Z Wiednia** donoszą nam, iż na konkurs na pomnik pamiątkowy odsieczy wiedeńskiej nadesłano kilkanaście projektów, w tej liczbie kilka podobno od polaków.

× **Sarah Bernhardt** wybiera się na nową wędrowkę artystyczną, a zaważać ma tym razem o Pragę, Graz, Lwów i Tryest. Trupa jej składać się będzie jedynie z personelu do „Fedory” skompletowanego, którą to sztukę wyłącznie zamierza odtwarzać wielką ekscentryczką...

× **Karol II-gi**, książę Parmy, zmarł w Nizy w dniu 18-ym b. m.

× **Decameron Boccaccia**, wydany przed kilkoma laty w Berlinie nakładem Hofmanna, został obecnie skonfiskowany. Policja berlińska motywuje wyrok względami moralności.

× **Wagner-Verein wiedeński** przesłał gondoljerowi, który przez czas pobytu Wagnera w Wenecji był ciągle na usługach mistrza, 100 lirów i pismo wyrażające podziękowanie za wierność i przywiązanie, okazywane tyłkrotnie twórcy „Pareifala”.

× **Mezalljans.** Poseł z Naumburga na sejm niemiecki, właściciel dóbr dziedzicznych Gerbstedt von Neumann, ożenił się z prostą chłopką ze wsi Mertzendorf. Rodzina pana młodego ani chce słyszeć o nowej krewniaczce...

× **Na jednej szpalcie.** Wiadomości bieżące zagranicznych dzienników można by istotnie nazwać rubryką katastrof i zbrodni. Weźmy pierwszy lepszy dziennik do ręki, na przykład wiedeński *Presse*, a na jednej szpalcie znajdziemy szereg następujących tytułików: „Ofiara gry na giełdzie”, „Smutny koniec”, „Pojedynek”, „Rozwiązanie zgromadzenia socjalistów”, „Bezrobocie farbierzy”, „Uwięzienie Spangia”, „Wielka kradzież na koleji żelaznej”, „Proces przeciw Sobbe’mu, zabójcy listonosza”, „Aresztowania”, „Opuszczone dziecko”, „Fałszerstwo weksli...” Wesola kolekcja i to dzień w dzień to samo! Oj, czasy!...

× **Oryginał Rafaela.** Hr. Emanuel Andrassy, brat byłego ministra, jak wiadomo, jest wielkim amatorem sztuk pięknych, ale większym jeszcze... spekulacyjek. Dla dogodzenia i jednemu i drugiemu amatorstwu hrabia skupuje obrazy mistrzów... tanio i nacieszywszy się nimi, odprzedaje takowe... drogo. Pięknego poranku zjawia się u niego jakiś niższego rzędu Goupil i ofiaruje hrabiemu dwa obrazy, z których jeden ocenia na 42 tysiące guldenów, gdyż, jak zapewnia, jest to... oryginał Rafaela. „Niech — dodaje — książkę kogo chce pyta, byle tylko nie handlarza obrazów Rosenberga!” Hrabia nie w ciemie bity każe zostawić obraz, przyrzeka wszystko i... natychmiast posyła po Rosenberga. Ten wpada w ekstazę, zapewnia, iż to Rafael niezaprzyjęcie i ofiaruje księciu natychmiast kilkadziesiąt tysięcy. Na mocy tego hrabia kupuje obraz za żadaną sumę i z dumą pokazuje go znajomym i przyjaciółom. W trakcie takich oględzin jeden z nich robi uwagę, iż obraz już gdzieś oglądał. Hrabia zdziwiony i zaniepokojony nalega — wreszcie po szukaniu w pamięci gościa oświadcza stanowczo, iż widział ów obraz w zbiorach... Rosenberga, który żądał zań 2,000 guldenów. Można

sobie wyobrazić minę hrabiego, który zresztą proces owemu Rosenbergerowi wytoczył.

× **Zmiana.** Dotychczasowa od wieku istniejąca forma listów zapraszających na wesele zmieniona obecnie została w Paryżu w sposób następujący: „Panie! Jesteś pan proszony, abyś raczył być obecnym przy ceremonii zawarcia małżeństwa pomiędzy panem X. a panną Z., które odbędzie się dnia ... miesiąca ... w kościele św. ... o godzinie ... Zapraszamy pan X. i pani X., rodzice narzeczonego i pan i pani Z., opiekunowie narzeczonej.”

× Wierny małżonek.

— Oskarżony — rzecze prezydujący — dlaczego zabieś swoją żonę?

— Wspólne pożycie stało się dla mnie nieznośnem.
— Więc trzeba było wziąć rozwód.
— Przysięgam, że chyba po jej śmierci ją opuszczę...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Mał.** — Żal nam istotnie, iż z powodu wadliwej formy, pięknej jej myśli powtórzyć nie możemy.

— **Iwion.** — Pseudonym dobry choć nie oryginalny, wiersz oryginalny ale zły...

— **Pani D. B.** — Dziękujemy gorąco. W niedzielę.

— **Em. S. P.** — Więcej nie możemy.

— **Stalemi prenumeratorem.** — W każdym składzie aptecznym. Rzecz tania. Recepty nie potrzeba.

— **Panu A. Szepcz.**, inżynierowi w Warszawie. —

Wobec ostatniego naszego artykułu w sprawie kanalizacji, dostatecznie stwierdzającego na kim właściwie ciąży wina zwłoki, pisma sz. pana drukować nie będziemy. Wszak w artykule naszym jest jeden ustęp, który zmierza wprost do tego celu, co i list pański?

— **Panu K. K.** — Autorem wiadomego „Podręcznika”, jest p. Nikodem Krakowski. Rzecz znajduje się w handlu księgarskim i gorąco ją panu zalecamy.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

J. B. rs. 1, Z. G. rs. 3, J. Z. rs. 1.

Nadesłane od b. redakcji *Nowin*:

Na kasy rzemieślnicze od robotników z fabryki P. Gostyńskiego za opóźnianie się rs. 3. Na instytut moralnie zaniedbanych dzieci od „Postępowca” rs. 3. Dla młodzieży polskiej wyższych zakładów naukowych w Petersburgu rs. 3. Dla najbiedniejszych nieznajoma rs. 1—razem rs. 10.

— **Jadwinia i Lucio S.** z dochodu urzędowej zabawy dnia 14-go b. m. rs. 45, do podziału po rs. 15— dla domu schronienia nauczycielek, dla szpitalika dziecięcego i na wpisy dla uczniów gimnazjów.

— **A. n.** Szanowny redaktorze! Doręczono nam przez firmę Orłowski i Spółka w Poznaniu rs. 75, po straceniu gotowych wydatków w kwocie rs. 11 kop. 10, czyli rs. 63 kop. 90, składamy na potrzebujących oświaty, wedle uznania redakcji. Z szacunkiem G. Z., A. P.

— Jeden z filantropów nadesłał do księgarni Gebethnera i Wolffa znakomite dzieło, zupełnie nowe, w zeszytach, in folio pt. „Voyage en Egypte, en Nubie et les pays circonvoisins par J. Riffand de Marseille l'ouvrage composé d'un grand nombre de planches représentant les monuments de ces contrées, costumes, cérémonies, et l'histoire naturelle etc.” Składa się ono z 36-ciu zeszytów stanowiących rycin wielkie folio w ilości 168 plansz. Ofiarodawca przeznacza pieniądze ze sprzedaży na rzecz organizującej się fermy ogrodniczej instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

— **Komitet kasy pomocy imienia dra Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowym** ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w nadejdującą sobotę, dnia 21-go kwietnia r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, mieć będzie odczyt w sali ratuszowej na rzecz Kasy pomocy imienia dra Mianowskiego p. Eugeniusz Dziewulski „o własnościach magnetycznych żelaza i stali”. Bilety są do nabycia: w biurze kasy pomocy (Mazowiecka 18), w księgarni p. E. Wende i sp., w redakcji *Wszelchświata* (Podwal nr 2) i przed rozpoczęciem odczytu przy wejściu na salę.

Nekrologja.

† Dnia 21 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Röhr**, doktora medycyny, odbędzie się za spój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, msza św., na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1438—

† W dniu 21-ym b. m., w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Marji **Gajewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1445—

W dniu 23 b. m., w poniedziałek, jako w trzechletnią

rocznicę śmierci ś. p. Wilhelma **Hordliczka**, odbędzie się za spój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-ej zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1424—

† Wszystkim łaskawym przyjmującym udział w smutnym obrządku pogrzebu ś. p. męża mego Aleksandra **Lassaud**, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

—379—

Helena Lassaud.

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go kwietnia. — Na wszystkie uroczystości koronacyjne, prócz korespondentów rosyjskich i zagranicznych pism politycznych, dopuszczeni będą także przedstawiciele zagranicznych pism ilustrowanych, artyści i fotografowie.

Moskwa 18-go kwietnia. — Jenerał-gubernator wznowił rozporządzenie z 14-go października r. 1881 dotyczące odpowiedzialności szwajcarów i służby hotelów i chambers garnies za ukrywanie osób zajmujących w nich mieszkania.

Petersburg 18-go kwietnia. — Należność przypadająca skarbowi z kar i niedoborów przy wprowadzaniu towarów zagranicznych bez opłat cła przez komorę w Tagonrogu obliczoną została na półtora miliona rubli. Do obrony praw komory w sądzie będzie komenderowany z Petersburga specjalny obrońca przysięgły.

Odessa 18-go kwietnia. — W procesie politycznym, jaki się toczył w tutejszym sądzie wojennym, już zapadł wyrok. Z pomiędzy podsądnych kandydat praw Popielnicki uznany został za niewinnego i uwolniony od odpowiedzialności. Dzwonkiewicz, Mejer i Popow skazani na zesłanie dożywotnie do ciężkich robót w kopalniach. Drei, Malfiewicz, Batagow, Iwanin, Nikolai, Nadiejew i Kurtiejew na zesłanie do ciężkich robót na lat 15. Co do pozostałych sąd postanowił zesłać Rowieńskiego, Waluwa, Golikowa i Saryczewa do ciężkich robót w fortcach na lat 10— Fursienkę, Fejgę Morejnis i Torguszewa na lat 4, Eugenję Stepanową, Reicha, Niemirowskiego, Klimenkę, Karpa, Nadiejewa i Filukowa na zesłanie do najodleglejszych miejsc Syberji.

Petersburg 18-go kwietnia. — *Nowosti* w artykule wstępnym omawiają raz jeszcze sprawę przymierza Niemiec, Austrii Włoch i piszą z tego powodu, że pomimo pokojowych zapewnień, sypanych szczerze przez rozmaitych ministrów „nowe potrójne przymierze bynajmniej nie wzmacnia pokojowych nadziei, ale raczej daje powód do obaw. Jeżeli trzy mocarstwa uważają za potrzebne krępować się wzajemnymi zobowiązaniami, to znaczy że jest coś co je zniechęca do wspólnego działania, znaczy to że istnieją interesy jednoczące je przeciw innym interesom, walce z którymi wymaga wspólnych wysiłków. Mocarstwa te podają się za obrońców pokoju: ale czyż pokój mniej drogi jest Rosji, Anglii i Francji? Czy ostatnie te mocarstwa objawiły cokolwiek intencję naruszenia spokojności lub bezpieczeństwa sąsiadów? Kiedy państwa tworzą koalicje pod pozorem obrony pokoju, któremu nikt nie zagraża, to tem wywołują tylko popłoch, jeżeli nie wprost niebezpieczeństwo starcia. Jeżeli w danym razie groźba nie jest zwróconą przeciw Francji, która nie może mieć kolizji z Austrią i której stosunki z Włochami z każdym dniem stają się lepsze—jeżeli dalej przymierze Włoch, Niemiec i Austrii nie może być zwróconem przeciw Anglii, nie zagrażającą niczem a niczem pokojowi europejskiemu, to jakież wspólne cele skleili sojusz trzech mocarstw, które ogłosiły się jakoby uprzywilejowanymi obrońcami pokoju Europy? Nad tem naturalnie warto się zastanowić a zwłaszcza też nam.”

Petersburg 18-go kwietnia. — *Nowoje wremja* pisze, iż na południowo-zachodniej granicy Czarnogórze zgromadził się liczny oddział ochotników, którzy zamierzali siłą zająć terytorjum, jakie albańczycy wbrew układom i rozkazom wzbraniają się oddać księstwu. Z rozkazu księcia ochotnicy zostali aresztowani i odesłani pod strażą do Cetynji. Według zaś depešy otrzymanej z Cetynji, do Nikszicza przybył wysłany ze specjalną misją z Petersburga książę Kutuzow.

Ostatnia pocztą

„*Kurjera Warszawskiego*”.

Berlin 19-go kwietnia. — Cesarzowa Augusta wyjechała dzisiaj zrana do Baden-Baden.

Udyna 18-go kwietnia. — Jutro rozpocznie się tutaj proces przeciw dwóm towarzyszom Oberdanka: Donato Ragosa i Antonio Giordani. Pierwszy z nich udał się wraz z Oberdankiem do Austrii, aby podczas pobytu cesarza Franciszka Józefa w Tryeście w d. 17, 18 i 19-ym września r. z. popełnić zamach. Miał on ze sobą dwie z Rzymu wywiezione bomby Orsiniego. Przybył z Oberdankiem 16 b. m. do

Ronchi, a następnie, rozłączywszy się z towarzyszami, podążył sam do Tryestu. Giordani, aptekarz z Buttrio, ugasał obu i dostarczył im przewodnika, który tajnymi drogami przeprowadził ich przez granicę austriacką. Donato Ragosa jest także aptekarzem, liczy lat 26, Giordani lat 44. Obydwaj są oskarżeni o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu własnego państwa, zagrożonego przez uknuć spisku przeciw głowie panującej sąsiedniego mocarstwa.

Kopenhaga 18-go kwietnia. — Dzisiaj wręczone zostały królowi adresy folkethingu i landstthingu. Król, przyjmując adres folkethingu, wyraził ubolewanie nad nieprodukcyjnością robót tej izby; odrzuciła ona wnioski o fortyfikacji kraju i inne wypracowane przez landstthing. Król wyraził otuchę, że porozumienie nastąpi. Deputację, wręczającą lojalny adres landstthingu, zapewnił król, że potrafi utrzymać porządek i zjednać poszanowanie prawa. Późem sesję parlamentu zamknęto.

Londyn 19-go kwietnia. — W pobliżu katedry w Salisbury we wtorek wieczorem znaleziono naczynie z pięciu funtami prochu i knotem do zapalenia. Biskup otrzymał zrana list z pogroźką.

Liverpool 18 kwietnia. — Dzisiaj aresztowano tutaj niejakiego Kingstona. Tenże stawiał silny opór. Jest on podejrzany o udział w morderstwie Cavendisha i Burkego.

Dublin 18-go kwietnia. — Po wydaniu wyroku na Curleya tenże wygłosił długą mowę, w której protestował przeciw oskarżeniom prokuratora i nazywał takowe niesprawiedliwymi i stronniczymi. Przyznał on, że należał do związku fenjan i „niezwycięzonych”, ale przeczył, jakoby uczestniczył w zamordowaniu Burkego i Cavendisha.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego*”.

Wiedeń 20-go kwietnia.

Cesarz podpisał patent rozwiązujący sejm galicyjski, którego kadencja skończyła się i zarządzający nowe wybory.

Wiedeń 20-go kwietnia.

Na budowę dalszych linii galicyjskiej kolei podkarpackiej rząd przeznacza 11 milionów złr.

Wiedeń 20-go kwietnia.

W kołach parlamentarnych słychać, iż rząd przygotowuje projekt do ustawy o narodowościach w myśl wniosków znanego autonomisty niemieckiego, Fischhofa.

Wiedeń 20-go kwietnia.

Urządowanie zaprzeczają prawdziwości wczorajszego doniesienia *Times*’ów, jakoby traktat potrójnego przymierza gwarantował całość i nienaruszalność terytorjum trzech sprzymierzonych mocarstw.

Paryż 20-go kwietnia.

Wiele dzienników tutejszych, oceniając redukcję renty, twierdzą, iż takowa jest za umiarkowaną. Przeniosłyby one przemianę renty teraźniejszej na trzyprocentową. *Journal des Débats* krytykuje surowo projekt Tirarda.

Paryż 20-go kwietnia.

Na redukcji renty zyskuje skarb państwa rocznie 34 milionów fr.

Paryż 20-go kwietnia.

Książę Krapotkin niebezpiecznie zachorował w Clairvaux.

Rzym 20-go kwietnia.

W parlamencie zapowiedzianą została interpelacja do rządu w sprawie okupacji przez pewne mocarstwa zamorskich terytorjów (prawdopodobnie chodzić tu będzie o Tonkin, Madagaskar i Kongo; przyp. red.).

Londyn 20-go kwietnia.

Uwięziony w Liverpoolu fenista Kingston uważany jest za naczelnika związku „iryskich niezwycięzonych”. Odstawiono go niezwłocznie do Dublina.

Sofja 20-go kwietnia.

Szerzy się pomiędzy ludnością żywa agitacja za przywróceniem konstytucji. Stanowisko jen. Sobolewa coraz bardziej osamotnione. Narodowi ministrowie bułgarscy, którzy ustąpili z gabinetu, Grekow i Naczewicz, popierają agitację celem obalenia rządu jen. Sobolewa.

Konstantynopol 20-go kwietnia.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie konferencji stambulskiej zostało znowu odroczone.

GIEŁDA

Dnia 20-go kwietnia 1883-go roku.

Przewidywana podwyżka walut zagranicznych pod wpływem złych wiadomości z Berlina, Petersburga i Paryża rozwinęła się więcej nawet niż sądzono.

Depesze szacunkowe poranne przyniosły tylko wieści o słabym usposobieniu giełdy berlińskiej i o dalszej tamże obniżce wartości rubla do 201.75, a nawet i niżej.

Przy tak niekorzystnych danych za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.75 — o 12 1/2 kop. drożej niż wczoraj. Płacono również 10—12 1/2 kop. drożej 49.67 1/2.

Za krótkoterminowe 10 kop. drożej żądano 49.65 w placeniu cały przebieg jest tenże sam co wczoraj, tylko o 10 kop. wyżej. Zaczęto od placenia 49.52 1/2, później coraz wyżej płacono, aż do 49.60, przy ciągle zwykłym usposobieniu.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.60 za długoterminowe i 49.45 za krótkoterminowe płacono.

Na Londyn podwyżka w żądaniu wynosi 2 kop. na 1 ft. sterl. do 10.08. Płacono od razu wyżej niż wczoraj 10.06 1/2, potem jeszcze o 1/2 kop. wyżej.

Na Paryż 40.30 za 100 franków — o 15 kop. drożej żądano. Płacono 40.22 1/2 i w końcu 40.25, również o 15 kop. drożej.

Na Wiedeń także wyżej. Płacono 84.55, 84.60 i w końcu 84.65 za 100 flor., przy żądaniu 84.85 — o 15 kop. wyższem.

Uspokojenie ciągle zwykłe.

Listy likwidacyjne miejskie utrzymały się w cenie 87.45, większe obniżyły się nieco do 87.50, przy placeniu 87.30 — o 20 kop. taniej niż wczoraj.

Pożyczka wschodnia bez zmiany. W żądaniu 91.90 — bez obrotów.

Premjowe bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie bez zmiany zupełnie. Żądano za wszelkie 100.20. Płacono w ogóle za wszystkie serje i odcinki 99.90.

Za miejskie żądania bezzmienne. Obracano serją II-gą po 93.20.

Akcie bez obrotu.

Godzina 12 1/2. Uspokojenie ku wyższemu. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.67 1/2 do 49.70.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 20-go kwietnia 1883.

Pomimo dnia piątkowego, targ na placu Witkowskiego mało bardzo był w zboże zaopatrzony.

Przypisać to należy rozpoczęciu już w wielu miejscach robót w polu, które nie pozwalają na wyjazd do miasta na targ.

Ogółem dowieziono pszenicy 70 korey, żyta 50, owsa 60 korey — oto wszystko.

Płacono za pszenicę dobrą 9 rs. za korzec, żyto wyborowe 5.25 do 5.30, owies 3.60 do 3.70.

Ziemiaki w niewielkich ilościach dowieszone sprzedawano po 2.50 i 2.60 za korzec.

Za to dowóz siana i słomy obfity. Pomimo to jednak ceny wysoko się trzymały. Siano sprzedawano po 50 do 60, słomę prostą nieco taniej 25 do 30 kop.

Koniczyna czerwona 66 kop. pud.

Ruch w ogóle niewielki.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dziś wieczór rozpoczynają się święta u izraelitów. Święta wielkanocne według starego stylu również już za pasem.

Z tego powodu i tak zwykle wielce ożywiony targ w dniu piątkowy, dziś jeszcze bardziej był ruchliwy.

Ruch ten był zresztą przewidywany, dla tego też zapasów nie zabrakło, dowóz był bardzo znaczny, tak, że do podwyżki cen nie przyszło.

Mięso prawie zupełnie bez zmiany. Połędwica 22 i pół k., pieczeń wołowa „zrazówka“ 14, mięso przednie z części przednich 12, cielęcina w ćwierci 13, inne części 10 kop. za funt.

Wieprzowina od szynki 15 kop., schab 18. Nóżki cielęce cztery 15 kop.

Słonina świeża 20, sadło 20, słonina solona w sklepach 24, w rosyjskich handlach 20 kop. za funt.

Szynka wędzona 22 i pół, w sklepach rosyjskich 20 kop. Drób nieco droższy. Indyk duży 5—6 rs., indyczka 3, kapłon 1, pularda 85 kop., kaczka rs. 1. Pojawili się też kurczęta, lecz bardzo drobne jeszcze. Płacą za nie 30 do 35 kop. za sztukę.

Ze zwierząt tylko kwiezoły tanie — po 20 k. para. Prosię średnie rs. 1 kop. 20.

Nabiał prawie bez zmiany. Śmietana 30, śmietanka 30 kop. kwarta. Serek spory 20 kop.

Masło trochę droższe. Solono 33 kop., bez soli w sklepach 40, u kolonistów 35 kop. Masło sztuczne 35 funt.

Jaj kopa rs. 1 kop. 5. Ryby droższe nieco. Żywe 35, śnięte 15 kop. Sum świeży 20 kop. za funt, jesiotr solony 35, wyzina 30 kop.

Sledzi kopa rs. 1 kop. 80, astrachanów sztuka 6 kop., minogi sztuka 2 kop.

Miód prasny w sklepach rosyjskich kupeów 25 kop.

Grzyby suszone 45 do 75 kop., powidła 25 kop. Nowalijki jeszcze nie staniały z powodu trwającego zimna. Blacik szeszawu lub szpinaku wystarczający na 6 osób 30 k., sałatki zielonej 30 kop., rzodkiewek pęczek 6 kop., szezyporku 7 i pół kop.

J. Wł.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 19-ym kwietnia roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Wolf Zajdenbajtel, Browarna, — Stanowicz, Mazowiecka 8, — Rubinsztajn, — Binem Rozenblum, Szeroka-Miła, — Gamon, ulica Binde nr 3, — Nowogrodzka 29, — Wronikowski, Widok, — Komisja skarbu, Aleksandrowicz, — Nuchimowicz, Gęsia, — Rozenbaum, londyński nr 28.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

LOGOGRYF.

Sylaby: he, bot, men, il, jo, dej, ryb, ko, ty, lub, si, gi, un, se, fa, tal, ni, ka, na, pa, au, er, e, lez, jum, an, dy, vo, lo, san, wie — tworzą 11 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół, tworzą tytuły czterech polskich oper.

Znaczenie wyrazów:

- 1) Nazwa prowincji środkowego Egiptu
- 2) Arcykapłan pogańskiej Litwy.
- 3) Jezioro w Rosji.
- 4) Król asyryjski.
- 5) Znakomity romansopisarz węgierski
- 6) Dramatyczny poeta francuski.
- 7) Miasteczko w gubernji mińskiej.
- 8) Jeden z miesięcy w kalendarzu pierwszej Rzeczypospolitej francuskiej.
- 9) Dziewica wodna.
- 10) Bohater angielski.
- 11) Zwierzę.

Znaczenie zeszytej Szarady: Wokandy.

TEATRA

WIELKI: Dziś: „Hugonoci“. Jutro: „Dwa światy“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Czyja wina“, „Pierwsza miłość“, „Helota“ i „Pantofel“. Jutro: „Syn Giboyera“. — MAŁY: Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru“. Jutro: „Zemsta nietoperza“.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 3.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów prowincjonalnych dołącza się „Tabela wygranych trzeciej klasy 140-tej loterii klasycznej Królestwa polskiego“.

Program koncertu

odbyć się mającego dnia 10-go (22-go) kwietnia 1883 roku, w niedzielę, o godzinie 8-iej wieczorem

w sali resursy obywatelskiej,

pod kierunkiem

Władysława Wislickiego,

na dochód

panny Heleny Marcello-Chraszczewskiej.

C Z E Ś Ć I-sza.

- 1) a) Nocturne } Szopen.
- b) Polonez As-dur }
- Odegra p. Michałowski.
- 2) Cavatina z op. „Faust“, Gounod.
- Odśpiewa p. Wołoszko.
- 3) a) Legenda — Wieniawski.
- b) Taniec góralski — Frieman.
- Odegra p. Frieman.
- 4) Śmierć słowika — Syrokomli.
- Wypowie panna Marcello.
- 5) Arja z op. „Cyrulik sewilski“ — Rossini.
- Odśpiewa p. Horbowski.
- 6) Zaproszenie do tańca — Weber-Tausig.
- Odegra p. Michałowski.
- 7) a) Si tu m'aimais — Denza.
- b) Skrzypki swaty — Kratzer.
- Odśpiewa panna Miller-Czechowska.

C Z E Ś Ć II-ga.

- 8) Sytuacja przedhistoryczna.
- Wypowie p. Szymanowski.
- C Z E Ś Ć III-ia.
- 9) Judyta, fragment z dr. Hebła w opracowaniu K. Kaszewskiego.
- Wypowie pana Marcello i p. Rieger.

Biletów nabyć można w mieszkaniu panny Marcello, od godziny 12-iej do 4-tej w południe (hotel Saski), oraz w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, w składzie p. Golińskiego, w eukierni p. Toura, a w dzień koncertu przy wejściu do sali.

—380—

DOLINA SZWAJCARSKA

W niedzielę, dnia 22-go kwietnia 1883 r. Wielki koncert na benefis członków orkiestry warszawskiej. Pierwszy wielki wieczór sławiański złożony z kompozycji najslawniejszych kompozytorów: polskich, ruskich i czeskich. **Orkiestra złożona z 60 osób.** Początek o godz. 4 1/2 (punkt.). (1449) **Adolf Sonnenfeld**, dyr. orkiestry.

Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić członków, że otwarcie przystani i rozpoczęcie sezonu letniego nastąpi dnia 22 kwietnia 1883 r., o godzinie 10 rano.

Prezes J. Rawicz.

—1437—

Sekretarz D. S. Zaborski.

Nowo-otworzona

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

M. Piotrowskiej,

Szpitalna nr 2.

—1292—

— Dobrą herbatę Kjachtyńską, aromatyczną, poleca Skład M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. Specjalność, sama tylko herbata. —381—

— Doktor **Mieczkowski**, lek. zdrojowy, ordynuje w Ciechocinku w czasie sezonu. Tegoż: Ciechocinek p. w. leczniczym, w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. —1319—

— **D-sta Idzikowski**, b. asystent przy wied. szkole dentystycznej, przyjmuje od 10 — 6, Leszno nr 1. Sztuczne zęby wstawia systemem, który przez najlepszych specjalistów uznany został za najpraktyczniejszy. Codziennie od 1—2 w asystencji lekarza, wyjmując zęby bez bólu, za pomocą gazu znieczulającego. —363—

— **Eleganckie karety**, landa, faetony i karetki jednokonne, wynajmują po cenach bardzo przystępnych, na miesiące, dni i godziny, Długa nr 11. obok cerkwi. — Józef Jamiołkowski. —1444—

LECZNICA PRYWATNA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

- Od 9—10. Dr **Wójcikiewicz Feliks**, choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
- Od 10—11. Dr **Zawisza Konrad**, choroby wewnętrzne, codziennie.
- Od 10—11. Dr **Piaszczyński Józef**, choroby oczów, codziennie.
- Od 10—11. Dr **Strasburger Mieczysław**, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.
- Od 11—12. Dr **Groer Franciszek**, choroby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.
- Od 11—12. Dr **Kosiewicz Antoni**, choroby gardła, krtań i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.
- Od 12—1. Dr **Rosenthal Kazimierz**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej, codziennie.
- Od 1—2. Dr **Sieragowski Paweł**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.
- Od 1—2. Dr **Wróblewski Jan**, choroby chirurgiczne, codziennie.
- Od 2—3. Dr **Sipniewski Władysław**, choroby właściwe kobietom, codziennie.
- Od 2—3. Dr **Korniłowicz Edward**, choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty.
- Od 3—4. Dr **Heiman Teodor**, choroby uszne, codziennie.
- Od 3—4. Dr **Saski Władysław**, choroby wewnętrzne, codziennie.
- Od 3—4. Dr **Kleinadel**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.

—174—

— Dr **Henryk Dobrzycki**, b. lekarz szpitala i lecznicy dla chorych piersiowych w Mieni, zamieszkał przy ulicy Wareckiej nr 7; przyjmuje zrana do 10-tej i od 5-iej do 6-iej po południu. —1018—

— **Juljana Penkala, Skład futer**, w Warszawie, 6 Senatorska, przyjmuje, jak i lat poprzednich, wszelkie futra i ubiory futrzane, oraz dywany na przechowanie letnie, po cenach umiarkowanych. Żądającym asekuruje też przedmioty od ognia. —315—

— **Dr Jagińtkowski z Infant** zmienił mieszkanie, **Nowy-Swiat nr 39** (choroby kobiece i wewnętrzne). —1349—

— Dr med. **J. Peszke** powrócił do Warszawy, Zielony plac nr 1. —1329—

— **Komisja wystawy inwentarza** ogłasza niniejszem, że termin przyjmowania deklaracji przedłuża się dla wszystkich działów do dnia 15-go maja (n. s.) r. b. —373—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
 pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
 Miodowa № 10, 1-e piętro,
 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie rucho-
 mości, towary i wyroby fabryczne.
 2) Wyprzedaże takowe każdorazowo z wol-
 nej ręki, a we Czwartki przez licytację.
 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych,
 tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
 Obstaunki na roboty tapieckie
 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi-
 żuteria, porcelana, szkło, garderoba.
 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i
 wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy,
 i t. p.
 Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wie-
 czór, w Święta, od 12 do 6. 27

NOWOŚĆ.
Muzeum Osobliwości
NOWY-SWIAT 25.
 Od dnia dzisiejszego wystawione zostały no-
 we widoki, między niemi: wspaniały pogrzeb
 Gambetty w Paryżu; widok jest bardzo zajmu-
 jący, patrząc na niego przez szkła chromaty-
 czne, zdaje się widzieć poruszające się osoby,
 oraz sławna zajmująca pielgrzymka narodo-
 wa czyli pochod arabów i innych narodowo-
 ści z Kairu do Mekki. Muzeum powiększone
 zostało przez dzieła sztuki i okazy anatomiczne,
 bardzo zadziwiające w swoim rodzaju cie-
 le wydane na świat w gub. Lubelskiej, dnia 25
 Marca r. b. W każdą Niedzielę karmienie
 boa i krokodyla. Muzeum otwarte od godz. 10
 rano do 10 wieczór. 1447

DOM
 murowany, 3-piętrowy, w najładniejszej oko-
 licy, w stronie Marszałkowskiej, do sprzeda-
 nia za cenę ok. 50,000 rs. Towarzyst. 11,000
 do kupna potrzeba 15,000 rs. Oferty pod lit.
 Z. 14, w Kancelarii Kurjera pozostawić. 1421

Nagrody rs. 15.
 Wsiadając do dorożki z placu Bankowego i
 jadąc ulicami: Senatorską, Miodową do Dłu-
 giej, zgubiono kołczyk z 9-ma brylancikami,
 i paroma rozetkami, Łaskawy znalazca raczy
 odnieść do Magazynu B. Grabskiej, ul. Długa
 № 10, a otrzyma powyższą nagrodę. PP. Ju-
 bilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 1441

3,000 lub 4,000 rs.
 potrzebne są na hypotekę domu murowanego
 w Warszawie. Adresy składać pod lit. A. R.
 w Kancelarii Kurjera Warsz. 1451

Kurs giełdy warszawskiej.
 Dnia 20-go kwietnia 1883 r.

W eksle:		Z końc. giełdy	
		żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.65	—	—
Londyn 1 funt sterl. " "	10.08	—	—
Paryż 100 franków " "	40.30	—	—
Wiedeń 100 guld. " "	84.85	—	—
Papiery publiczne:			
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	100.20	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.20	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.00	—	—
" " " " " " " " " "	93.40	—	—
" " " " " " " " " "	93.15	—	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—	—	—
4% Listy likwidacyjne male.	87.50	—	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.90	—	—
II " " " " " " " " " "	91.90	—	—
III " " " " " " " " " "	91.90	—	—
Akcje i obligacje:			
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	132.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	315.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	315.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250.	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	475.	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	1100.	—	—
Akcje Tow. Lilpop. Rau i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. fabryki machin.	—	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łazien.	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów:
 3d Listów zast. nowych 5% kop. 163³/₄.
 3d Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 26⁷/₁₆.
 3d Listów zast. m. Łodzi kop. 234¹²/₁₆.
 3d Listów likwidacyjnych kop. 154⁴/₁₆.

BROWAR PAROWY
W. KIJOK & Co mp.,
W WARSZAWIE.
 Mamy zaszczyt niniejszem donieść do wiadomości publicznej, oraz PP. utrzy-
 mujących zakłady restauracyjne, iż z dniem dzisiejszym **odwołujemy wyłącz-
 ną sprzedaż piwa butelkowego** z naszego browaru, prowadzoną dotąd przez
 p. Z. Ebera, ul. Marszałkowska № 40, a natomiast **sami otwieramy:**
Sprzedaż piwa butelkowego lagrowego, obciaganego w browarze
 wprost z fass w lodowni; tak **w całych butelkach** jak i **we flakonach**, po
 cenach zwykłych.
 Zamówienia na piwo butelkowe z odstawą do domu w partjach od 25 butelek
 przyjmują się (również przez Telefon):
w Kancelarii Browaru—Żelazna № 23,
we własnym Składzie—Niecała № 10.
 Detaliczna zaś sprzedaż uskuteczniać się będzie od d. 23 b. m. **we własnym**
Składzie, Niecała № 10, nadto od d. 1-go Lipca b. r. **w drugim Składzie**
 w pałacu Hr. Krasieńskich, ulica Hr. Berga. 1452

OTWARTY KREDYT
 w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘSKICH ZJEDNOCZONYCH MAJ-
 STRÓW KRAWIEKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego
 mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczy-
 cieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarii Spółki od godziny 4 do 8 po po-
 łudniu. 29—r

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.
 Z powodu zbliżającej się pory roku odpowiedniej do wykonywania robót około upo-
 rządowania grobów i zasadzenia drzewek, Zarząd Gminy, ma zaszczyt podać do wiadomości
 osób interesowanych, iż dla dogodności publicznej, przyjmuje na siebie obowiązek zarządza-
 nia w ciągu czasu od Marca do Października, konserwacji mogół znajdujących się na War-
 szawskim Cmentarzu Starozakonnych, z odarniowaniem, zasadzeniem krzewów i drzewek u-
 piększeniem roślinami i kwiatami, a to za opłatą wedle cen objętych cennikiem przez Zarząd
 zatwierdzonym.
 Blizszych informacji w tym względzie powziąć można w biurze Zarządu Gminy, co-
 dziennie, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich, w godzinach biurowych. 1116

RZETELNA i UCZCIWA REKLAMA
bez żadnej blagi!!!
Skład fabryczny K. MANTEY.
ŚWIĘTOKRZYŻKA, róg WŁODZIMIERSKIEJ,
 sprzedaje najtaniej, po cenach fabrycznych, dotychczas niepraktykowanych:
KASZMIRY czarne i kolorowe, jako specjalność.
MATERJAŁY do pokrycia futer, palt i dolmanów.
ADAMASZKI wełniane i jedwabne.
FLANELE i KORCIKI.
SATINS wełniane, prześliczne na suknie, we wszystkich kolorach.
MATERJAŁY na suknie tanie, a mianowicie:
REPSY, DIAGONALE i t. p., po kop. 15, 20, 25, 30 i 35 łok., we wszyst-
 kich kolorach.—Wszystkie dodatki do sukien damskich.
UWAGA. Prowadząc wyłącznie powyższe tylko towary i całą swoją uwa-
 gę i starania tymże artykułom poświęcając, śmiem twierdzić, że wszystkim szluznem
 żądaniom Sz. Publiczności, jestem w stanie godnie odpowiedzieć. 886

TARGI na placu Witkowskiego.
 Dnia 20-go kwietnia 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
kopiejek				
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	—	—
" " wyborowa	—	—	900	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
" " średnie	—	—	525	530
" " wadiwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies	—	—	360	370
Gryka	—	—	—	—
Rzepak zim. 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	250	260
Masło świeże funt	—	—	45	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	50	60	—	—
Siomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.
 za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres.
 z dnia 19-go kwietnia 1883 r.
Pszenica wyborowa 130 — 142, średnia
 118—130, ordynaryjna 90—115.
Żyto wyborowe 84—88, średnie 80—83,
 ordynaryjne 77—78.
Jęczmień wyborowy 75—90, średni —
 ordynaryjny —.
Owies wyborowy 92—98, średni 84—90,
 ordynaryjny 75—82.
Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza**
jaglana 115—125, średnia —, ordyna-
 ryjna —. B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:
 z dnia 20-go kwietnia 1883 roku.
 Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62⁵/₁₆.
 garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odehod. Przych.	
	godziny	minut.
Warsz.-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 r.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 pp
Powysze pociągi łączą się	—	—
z drogą łódzką.	—	—
Kurjerski 2 klasy	9 — w.	7 15 w.
Osob. miejsc. 3 klasy (do	—	—
Piotrkowa i Kutna)	5 35 pp	10 10 r.
Warsz.-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	2 35 pp	2 45 pp
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
Warsz.-Terespolska:		
Kurjerski 2 klasy	4 10 pp	1 15 p.
Pocztowy 3 klasy	11 — r.	7 14 w.
Osobowo-towarowy	7 15 w.	7 53 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	10 8 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 43 p.
Pocztowy 3 klasy	11 48 w.	12 58 r.
Nadwiśl. do Miawy:		
Osobowy	9 21 r.	7 56 w.
Pocztowy	6 33 w.	10 42 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Osobowy	9 — w.	8 14 p.
Pocztowy	1 47 p.	2 12 r.
— Statki parowe odcodzą: Z Warszawy		
do Ploeka codziennie (oprócz niedziel) o godz. 9	—	
z rana. — Z Ploeka do Warszawy codziennie	—	
(oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana. —	—	
Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza	—	
w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30	—	
z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii	—	
(Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o	—	
godz. 7 z rana. — Statek pasażerski przybywa-	—	
jący do Nowej-Aleksandrii (Puław) o godz. 2	—	
po południu, łączy się z pociągiem drogi że-	—	
laznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina	—	
o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym	—	
do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.	—	

Sklep Mydlarski
 do sprzedania od kilkunastu lat egzystujący,
 z powodu zmiany interesu. Blizsza wiadomość
 w kiosku obok ratusza. 1448

Papuzki
 do sprzedania.—Ulica Wspólna № 16, stróż
 wskaże. 1450

Trzy Letnie Mieszkania
 w blizkości przystanku **Debe-Wielkie**, dr.
 Terespolskiej, w folwarku **Ostrow**, w sosno-
 wym lasku z komfortem urządzone, z mebla-
 mi i naczyniem, każde o 3 pokojach, z obszer-
 ną **werendą, kuchnią, piwnicą, urządo-
 no kąpiel, prysznic, gimnastykę.** Dostać
 można na miejscu drob, nabiał i jarzyny, resz-
 tę dostarcza się z Nowo-Mińska. Co Niedzie-
 lę na godz. 12, dla życzących nająć mieszka-
 nia będą wysyłane na przystanek konie. 1136

Na ulicy Wierzbowej 1449
piękny SKLEP
 z 2-ma wystawami z 2-ma pokojami i
 przedpokojem, bogatym urządzeniem, lub
 bez takowego i 5-letnim kontraktem do
 odstąpienia od S-go Jana r. b.—Refle-
 ktanci raczą składać swe adresy pod
 lit. **A. F. № 30**, w Kancelarii Kurjera.

PASTA i MLEKO
poziomkowe.
Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise)
 pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i
 rąk miękkie, delikatniejsze, nabiera przezrocz-
 ywości, odcieniającej błękit nerwowych włókien,
 Ręka nawet zaniedbana po tygodniowym uży-
 ciu może służyć za wzór. **Poziomkowe mle-
 ko** (Lait au fraises) chemicznie przysposobo-
 ne ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy
 środek na zniszczenie opalenia twarzy i pie-
 gów tamuje wszelką możliwość uszkodzenia deli-
 katności skóry przez zewnętrzny wpływ po-
 wietrza. Twarz staje się przezroczystą, delika-
 tną, świeżą i białą.—Cena 1 rs. 1114

Inspektor i Technik gorzelni.
 Niemiec, z najlepszymi poleceniami, ostatnio
 przez lat 11 na gorzelni z produkcją 27,000 litr.
 zacieru, przedtem 5 lat w Liffandji, poszukuje
 od m. Lipca posady z szerszym polem dzia-
 łalności. Oferty z oznaczeniem wysokości wy-
 nagrodzenia i tantiemy, uprasza się nadsyłać
 pod lit. **201 H. do R. Mosse (Ehlers) Tar-
 nowitz, Górny-Szląsk.** 1135
 D. 12 (24) Kwietnia r. b., o godz. 11 rano,
 w Mirowskich Koszarach przez licytację będą
 sprzedane w Żandarmskim Dywizjonie. 1446

4 konie wierzchowe.
 Do sprzedania pod korzystnymi warunkami
Majatek ziemski
 w gub. Piotrkowskiej, włók 30, w dobrej zie-
 mi, z pięknym domem murowanym, znacznymi
 łąkami i bez służebności, położonym o 6 wiorst
 od szosy.—Blizsza wiadomość w Warszawie,
 Mazowiecka № 1, miesz. 4, codziennie od go-
 dziny 3—5 (bez pośrednictwa faktorów). 1443

Do sprzedania
PLAC
 lok. □ 8,000. frontu 53, wraz z domem fron-
 towym, drewnianym w środku miasta. Dochód
 brutto 750 rs.—Wiadom. Cicha, przy Tamce,
 № 6, miesz. 4, do 10 rano i od 3—5 po po-
 łudniu, bez pośrednictwa. 1444

**Strogo do-
 w-
 FORGET**
 używa się z niezawo-
 dnym skutkiem prze-
 ciw kaszlowi ner-
 wowemu i kata-
 rom, bezsensowności i wszelkim cier-
 pieniom pierśiowym. Zadawalnia i le-
 karzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystar-
 cza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Anteco
 D-ra Chablo.

2 POKOJE
 umeblowane, z fortepianem lub bez każdy z od-
 dzielnym wejściem, są do najęcia osobno albo ra-
 zem.—Ul. Ordynacka № 2, w domu hr. Krasień-
 skiego, na 3-m piętrze, mieszkania № 9. Wiado-
 mość w każdym czasie. 967

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka (młoda) nowo-przybyła (zakładu St. Denis) do umieszczenia. 5696

Niemka udziela konwersacji. Hoża № 5, mieszkania 23. 5385

Student uniwersytetu udziela lekcje języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac św. Aleksandra № 7, m. 9.

Polka, która za granicą uczyła w wyższych zakładach naukowych, udziela rysunków, malarstwa olejnego, akwarellami, na porcelanie i aksamiencie. Wiadomość: Ciepła № 6, mieszkania 1. 5579

Prof. de Préchamps, Długa 23, niemka młoda z doskonałą rekomendacją, szuka posady. (nie mówi po polsku). 5650

Nauczyciel wykłada język niemiecki i przygotowuje do szkół. Podwal 22. 5460

Francuzka lub paryżanka młoda potrzebna jest do konwersacji za obiady. Ulica Marszałkowska № 75, mieszkania 26, od godziny 4-ej do 6-ej. 5785

Francuzka młoda, posiadająca język niemiecki, poszukuje zaraz miejsca do towarzystwa, mogłaby się zająć gospodarstwem i dziećmi. Wiadomość: Bielańska № 17 u p. Cieślińskiej. 5790

Nauczycielka upoważniona od Rządu, żyjezy uczy na godziny lekcje języków: ruskiego, polskiego, francuskiego i niemieckiego, oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość przy ulicy Żurawiej № 1, 2-e piętro, (mieszkania № 8). 5772

Francuzka z dobrymi świadectwami, jest zaraz do umieszczenia. Niecała № 10, mieszkania 11. 5791

Francuzka młoda, wykształcona, potrzebna jest dla wychowania z dorastającą panią na spacer, na 2—3 przedobiednich godzin codziennie. Grzybowska 21, mieszkanie 6, w godzinach poobiednich. 777

Pona potrzebna do dzieci, francuzka lub Polka. Wiadomość: ulica Solna № 18, mieszkania 4. 5764

Paryżanka w podeszłym wieku, potrzebna do udzielania konwersacji dorosłej pani. Ulica Solna № 15, mieszkania 2. 5695

Posady i prace.

Uczeń do dentysty potrzebny jest. Senator-ka № 2, róg Miodowej. 5449

Do fabryki kwiatów Marji Oleśkiej ulica Niecała № 1, potrzebne są uczennice. 5428

Potrzebna kilka panien podręcznych do bielizny. Chłodna № 34, mieszkania 10. 733

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione do staników i podręczne do spódnicy. — Tamże mogą mieć stałe pomieszczenie panienki z prowincji, chcące kształcić się w krawiectwie, w pracowni W. Ciszewskiej. Nowy-Swiat № 18. 756

Maszynistki potrzebne są do maszyny Wilsona, do pracowni bielizny. Bracka № 4.

Panny podręczne, do szycia bielizny potrzebne są. Marszałkowska 67, skład płótna z fabryki Żyrardów. 5303

Potrzebna panna do maszyny Welheera i Wilsona i umiejąca szyc w ręku. Elektoralna 32, mieszkanie 11. 758

Panna służąca poszukuje miejsca, znająca krawiectwo, szycie bielizny. Adresy uprasza składać pod lit. P. L. w kantorze Kur. War.

Panny zdadne do okryć, potrzebne są. Nowo-Senatorska 4, m. 23. 5735

Panny do szycia sukien potrzebne są zaraz, Nowolipie № 21A, mieszkanie 35. 5700

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich i dzieciennych A. Rexer, Solna 5.

Ozwaczka znająca się na krawiectwie i kroju, potrzebna jest. Nowy-Swiat № 37, 1-sze piętro od frontu. 5699

Panny uzdolnione do spódnicy i staników, potrzebne są. Zakroczyńska № 5, m. 5.

Panny podręczne do sukien i do kapeluszy damskich, potrzebne są do magazynu J. Mottier, Nowy-Swiat № 45. 5665

Uczeń potrzebny do cukierni Górskiego. Ulica Przejazd № 9. 5680

Panna uzdolniona w robocie róż i zwińnię, oraz panny podręczne i uczennice do kwiatów, znajdują najniezawodniej korzystne pomieszczenie w fabryce Fijałkowskich. Ulica Senatorska № 18. 765

Czeladnik lakierniczy, potrzebny jest. Ulica Pańska № 25. 5620

Zaraz potrzebne są panny do pracowni K. Grabskiej, Ulica Nowy-Swiat № 38, mieszkania 8. 5621

Panny potrzebne są do kwiatów, podręczne i do nauki. Kościelna 15, mieszkanie 9. 752

Kilka zdolnych panien potrzeba zaraz, do krawiectwa, za dobrem wynagrodzeniem. Żurawia № 20, m. 18, 1-sze piętro. 5722

Panny do sukien, potrzebne są zaraz. Świętokrzyska 17. 5734

Panny potrzebne są, uzdatnione do sukien i okryć damskich, do magazynu Karoliny Piwowońskiej, róg placu Zamkowego i Podwala.

Rządca kawaler, poszukuje miejsca zaraz, lub od 8-go Jana. Oferty w kantorze Kurjera Wars. pod lit. J. G. 5709

Panna potrzebna do znalezienia bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Erywańska № 1. Szewarz wskaże. 5776

Służąca potrzebna, któraby umiała dobrze gotować, z dobrymi świadectwami do jednej pani. Nowy-Swiat № 4, m. 30. 5789

Panny potrzebne, zdolne do krawiectwa, szyjące na maszynie Wilsona, z całodziennym życiem, ulica Zgoda № 1, bez litery, na wprost Przeskok, 1-sze piętro, mieszkanie 35.

Potrzebna młodsza, umiejąca pięknie prać i prasować. Bielańska № 10, stróż wskaże.

Osoba młoda, posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Twarda № 9, m. 29.

Panny potrzebne, podręczne i do nauki. Pracownia sukien damskich, ulica Bielańska 8.

Panny potrzebne są do staników, podręczne i do nauki. Hoża 17E, m. 2. 5747

Panna do roboty sukien damskich potrzebna jest. Krochmalna № 31A, m. 7. 5745

Panna potrzebna jest do wyjazdu, znająca się na krawiectwie i kroju. Ul. Oboźna № 3, mieszkania 1. 5743

Puchhalter, który lat kilka przy cukrowniach pracował, korespondujący w językach: polskim, niemieckim i rosyjskim, mający chlubne świadectwa i rekomendacje osób poważnych, szuka posady przy cukrowni. Łaskawe oferty pod adresem: panu W. S. Warszawa, Długa 32, mieszkanie 36. 5755

Restaurator pożądanym jest do Zaczysa, za Zabłowskiemi rogatkami, z powodu znacznego ożywienia okolicy, przez budowę fabryk w Markach i fortów na Radzymińskiej stronie. Wiadomość na miejscu w folwarku.

Kupno i sprzedaż.

Dzikietów i djademów 1.000, z najpiękniejszych kwiatów, (przeważnie jedwabnych), wykonanych z najwykwintniejszym gustem, podług ostatnich modeli paryżskich, poleca fabryka Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze.

Wagi decymalne z gwichtami do sprzedania. Dobra № 10 w składzie drzewa.

Kurnik przenośny i klatka dla drobiu do sprzedania. Ulica Hoża № 12A. Wiadomość u stróża. 5756

Portepian o 7-miu oktawaach z białym metalowym i 4-ma szprajkami za rs. 220 do sprzedania. Dunaj Wązki № 8, m. 24. 5779

Glinińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wyborne obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepie Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ul. Nowy-Swiat 58. 372

Do sprzedania faetony i koce nowe i używane, bryczka, № 26 aleja Jerozolimska.

Portepian czarny, krótki, Małeckiego, do sprzedania. Żurawia № 9, m. 9. 5454

Garnitur czarny jedwabny, lustra, konsola, garnitur francuski, oraz inne meble orzechowe z kilku pokoi do sprzedania. Żurawia № 9, mieszkanie 9. 5453

Asmierz kolorowy, różne inne wieloletnie materiały i kort na okrycia wiosenne, do sprzedania. Nowogrodzka № 31, wprost bramy, 3-cie piętro na prawo. 768

Do sprzedania kufer wielki, zdalny do przechowania futer, lub t. p. rzeczy, szal francuski, prawie nieużywany, pisma: Kłosy, Tygodnik Ilustrowany, Przegląd Tygodniowy od początku, Kurjer Warszawski, z pierwszej połowy 19-go wieku, wszystko bardzo tanio. Ulica Nowogrodzka № 21A, mieszkanie 5, od 11-ej do 5-tej. 5775

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian, szafa, toaleta, kłęcznik, mahoniowe, lustra, żyrandol, obrazy, samowar. Świętojerska № 12, mieszkanie 23. 5788

Portepian Kralla, 7-oktawowy, 4-szprajkowy, z białym metalowym, do sprzedania, w Skierniewiczach w telegrafii rządowej.

Kupuje złoto, srebro. Szeroka Miła 27, mieszkania 24. 490

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbiierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2 biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Zielna № 4, lokalu № 1, na 1-m piętrze, między Złotą i Chmielną. 5074

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbiierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro mejskie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, toaleta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszkanie 30. 5237

Do sprzedania tanio: fortepian Kralla, 2 lustra wielkie, garnitur i salonowy i buduarowy, kredens, stół, krzesła, otomanka, łóżka, umywalka, toaleta, szafy do ubrania i bielizny, komoda, szeslong, stolik damski, stoliki kartowe, biurko, obrazy, dywany firanki, tremo, kolumny, żyrandol, lampy, świeczniki oksydowane etc. Sienna 3. m. 4. 5741

Meble do sprzedania mało używane, garnitur rzeźbiony orzechowy, szafy rozbiierane, kredens masiw, garnitur angielski, tremo, konsolki do kart, lustra greckie, szeslong, biuro o 9 szuflad, toaleta damska, szafki do bielizny, komoda, umywalka, stół jadalny, łóżka wiedeńskie ozdobne, regulator rzeźbiony, lustro z konsolą marmurowym blatem, stolik z samowarem, półki rzeźbione, firanki i wiele innych sprzętów domowych. Twarda № 6 w podwórzu, ofieczna na lewo przy ogrodzie, lokalu 41. 5347

Meble do sprzedania, eleganckie, orzechowe, pięknie rzeźbione, do salonu garnitur napoleonkowy, dwie szafy rozbiierane, tremo, lustro greckie, szafka do bielizny, biurko, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, para łóżek, dwie minanżerki do kwiatów, firanki, etażerki, wszystko tanio. Ulica Złota № 10, mieszkanie 15. 5527

Meble wiedeńskie orzechowe, rzeźbione, do sprzedania za przystępną cenę; również warsztat introligatorski. Złota № 16, m. 11.

Meble do sprzedania tanio: 2 szafki, stoły: jadalny, do kart, nocny, toaleta, stoliki, sofa, obrazy, lustro, dwa łóżka żelazne, jedno dubeltowe kompletne, pianino etc. Ul. Nowy-Swiat № 68, m. 18a, od g. 3—5. 5765

Meble mahoniowe, mało używane, składające się: z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli, 2 podnóżków i stołu, zielonym rypsem kryte, za rs. 120; stolik mahoniowy do kart, za rs. 8; łóżko jesionowe na orzech, za rs. 10; stolik mały, za rs. 2 i lampa wisząca stołowa, za rs. 8; są do sprzedania przy ulicy Ogrodowej № 23, w ofiecznej prawej, na 1-m piętrze, 11 mieszkania, od godz. 3 do 6 po południu.

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbiierane, szafka do bielizny, biurko, fotele fantazyjne, sofa, stolicek damski, lustra wiszące, jedno czarne wielkich rozmiarów, z marmurową podstawą; z jadalni dębowa umebłowanie, konsolki i krzeselka czarne rzeźbione, toaleta orzechowa, misternej roboty, dywan, lampa, firanki z gzemsami i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od 10-ej rano. 5782

Interesa handl. i majątk.

Magazyn bielizny damskiej i męskiej i innych towarów do sprzedania wraz z urządzeniem eleganckim na jednej z przynajmniej ulic za rs. 7000 za gotówkę. Oferty pod lit. D. B. S. składać proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego. 5408

Do sprzedania na Nowej Pradze placu 2441 łokci kwadratowych, narożny. Wiadomość ulica Bracka № 4 w restauracji. 5092

Kawiarnia do odstąpienia z powodu wzięcia większego interesu, za przystępną cenę. Niecała № 10, mieszkania 11. 5778

Rs. 3.000 są zaraz do wypożyczenia. Tamże potrzebna jest bona niemka z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Karmielicka № 7, mieszkania 9. 5771

Wagle angielskie do sprzedania. Ul. Świętokrzyska 17. 5781

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz za pół ceny kosztu, z powodu wyjazdu, (albo samo urządzenie), Marszałkowska 19. 5783

Sklep wiktualii z dystrybucją do sprzedania każdego czasu. Orla № 8. 5786

Rs. 9.000 do wypożyczenia na dobrą hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość codziennie między 11-a a 1-szą rano w redakcji „Gazety Polskiej”. Warecka № 6. 5746

Sklep wiktualii z towarami, jest do sprzedania z przyczyny choroby właścicieli. Ogrodowa 40. 5760

Rs. 2.000 do 10.000, potrzebna pożyczka na 1-szy lub 2-gi hipoteki warszawskiej. Królewska 43, Zawadzki. 5714

Rs. 2.000 koby miały do ulokowania na korzystny procent, przy zabezpieczeniu na hypotece, zechce po objaśnieniu zgłosić się do kancelarii p. notariusza Lilpola w sądzie Okręgowym. 5763

Kapitały do lokacji na większe majątki domy, w biurze komisowem kancjonowanem J. Fedekięgo, Miodowa 3. 719

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-wiktualii. Pańska 57. 5489

Za rogatką Wolską, blisko kolei Obwodowej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz posesja, składająca się z 2-ch morgów gruntu, z zabudowaniem gospodarskim, to jest: dom mieszkalny, obora na 6 do 8-ku krów, stajnia, wozownia i t. d. Wiadomość: Elekoralna 21. J. Młodkowski. 5472

Sklep mydlarski, norymberski, z dystrybucją, w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Żelazna 31. Nafta Batumska, garniec po kop. 30. 4939

Rs. 2.000 potrzeba jest na spłatę na wille, blisko Warszawy, na pierwszy numer hypoteki. Interesanci raczą adresy swe pod literami Z. S. zostawić w kantorze tegoż Kurjera. 5768

Koby miały do wypuszczenia w dzierżawę dom w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich, raczy pozostawić adres w kantorze Kur. Warsz. „dla A. B. Dom.” 5757

Żądane jest 20.000 rs., na 1-y numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość u adwokata przysięgl. Ksawerego Smoleńskiego. Długa 16. 775

Do powiększenia bardzo dobrego interesu, poszukuje się wspólnika lub współniczek, z kapitałem od dwóch do trzech tysięcy rubli. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frenidler, Senatorska 18, pod lit. A. W. 773

Lokale.

Przy placu Teatralnym pod № 7/473B, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimiż pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządy domu, lub gospodarza.

Lokal potrzebny jest od 1-go Lipca, składający się z 2 do 4 pokoi, na kantor, przy ulicach: Marszałkowskiej, Królewskiej, Granicznej, Bielańskiej, Długiej, Przejazd. Adresy proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz., lub Nowogrodzka 21, mieszkanie 4. 5670

Pokój osobny dla kawalerów i przy rodzinie. Jasna 3, m. 6. 5227

Pokoik b. tani dla osoby płci żeńskiej. Ul. Hoża 5, mieszkania 23. 5386

Lokale składające się z 4, 3, 2, i 1-go pokoju, z kuchnią, piwnicami, z wodociągami i zlewem, jakoteż i sklep z mieszkaniem, są do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie 15, wprost skweru. 5561

Do wynajęcia od każdego czasu tunel, 2 pokoje, kuchnia i t. p. przy ulicy Chmielnej 64G/1549s, wiadomość u rządy. 5540

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią zaraz do wynajęcia za 36 rs. kwartalnie, pod № 48 Grzybowska. 721

Pokój przy rodzinie dla osoby lubiącej spokój, do wynajęcia każdego czasu, za 7 rs. miesięcznie. Karmielicka 8, mieszkanie 2, u p. Grünberg. 5627

Pokój duży z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, z widokiem na Zamek, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w kiosku przy Roezlera domu. 4794

Letnie mieszkania, tanie, zdrowe, piękne i wygodne, do wynajęcia w Zaczysu za Zabłowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu w folwarku. 5753

Pokoiku poszukuje przy rodzinie, uczeń z Rygi, grający na skrzypcach i posiadający język niemiecki. Proszę zostawić adres pod lit. a. b. w kantorze tegoż Kurjera. 5759

9 pokoi z przedpokojem, kuchnią, na parterze, wraz z ogrodem, stajnią i wozownią, do wynajęcia od 1 Lipca. Aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej 25. 770

Do wynajęcia od dnia 8 Lipca r. b. lokal na bawiarę lub na inny proceder, w domu nowo-wybudowanym narożnym, za rs. 650 rocznie, oraz trzy pokoje z balkonem i kuchnią, za rs. 225 rocznie. Wiadomość pod № 33 Krochmalna, u gospodarza. 5748

Od 1 Lipca 5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, schowanka, na 1-m piętrze, od frontu 450 rs. Od 1 Czerwca 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole. 1 pokój z kuchnią, od frontu. Wileza 17B, u gospodarza. 5770

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Potrzebne są panny do maszyny Wheelera i podręczne. — Tamże jest do sprzedania para łóżek i pół tuzina koszul damskich Krucza 19, mieszkanie 11. 5769

Wamka bez długu u akuszerki. Ulica Pańska 73. 5767

Wamka młoda, bez długu. Ulica Orla 7. Wstróż wskaże. 5774

Wamki z obitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Wąska-Freta 25. 5777

Wnia 18-go b. m., zgubiono pęk kluczy na kółku mosiężnym. Uprasza się znalazcę o zostawienie swego adresu w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami L. K. 5708

Zaginęła suczka czarna, mała, wabi się „Muszka”. Uprasza się o odprawienie, Hoża 9, m. 6, za wynagrodzeniem. 5773

Wies czarny przybłąkał się. Za wynagrodzeniem kosztów jest do odebrania. Kamionek 12. 776

Suczka czarna, mała, podpalana, ze stojącymi uszkami, zaginęła. Znalazca zechce odprawić za nagrodą do fabryki. Ulica Hoża 6. 5749